Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 7 GRUDNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 340

SZAŁ PIJACKI W AMERYCE

Olbrzymie pochody na ulicach miast.—Wielbłąd ciągnie wóz z trumną, w której złożono „zwłoki” szczęśliwie zmarłej prohibicji.— Odezwa Roosevelta do narodu. — Stan Utah jeszcze nie pije.

Około 50 tys. śmiertelnych ofiar ustawy prohibicyjnej

Londyn, 6 grudnia.

(Pat) — Stan Utah, który pod nacis- [...]kiv mormonow groził opóźnie- [...]kilkugodzinnem ratyfikacji ustawy, [...] prohibicję, aby pokrzyżować [...]ste przygotowania w całej Ame [...] w ostatniej chwili zmienił swe po- [...]nie i **dokonał ratyfikacji o godz. [...]popoł., według czasu amerykańskie [...]yli o 23.30 w nocy, według czasu [...]wo-europejskiego.**

[...]adomość o ratyfikacji została na- [...]ast obwieszczona przez radjo i w [...]na pół godziny ogłoszona została [...]a proklamacja, oświadczająca, że [...]atek do konstytucji, **dotyczący [...]nia prohibicji, staje się prawem.**

[...]Ameryce zapanowała dzika radość [...] Nowym Yorku na Brodway'u, od- [...]y się sceny, które trudno opisać. [...] Broadway **przeszedł uroczysty po-** [...] Na czele jego znajdowało się kilku [...]ciu policjantów konnych, za nimi [...]tra,

[...]M WIELBŁĄD, CIĄGNĄCY WÓZ [...]UMNĄ, W KTÓREJ ZŁOŻONO [...]OKI" ZMARŁEJ SZCZĘŚLIWIE PROHIBICJI.

pogrzebem pierwszej klasy, ciąg- [...] niezliczone tłumy, wznoszące [...] radości.

[...]eczorem, we wszystkich restaura- [...] wielkich hotelach, sprzedawano [...] legalnie **po raz pierwszy od 14** [...]no i napoje wyskokowe.

[...] hotelu „Astoria" urządzono na- [...] zaimprowizowaną wystawę sta- [...] trunków, pozostałych z przed 14 la [...]yczem służba w strojach narodo- [...] kraju, z którego trunek pochodził, [...]ała napoje. W porcie nowojorskim [...]uż szereg okrętów, posiadających [...] ładunek trunków.

14 lat prohibicji kosztowało Amerykę, według ogłoszonej dziś oficjalnie statystyki, **45,549 OFIAR LUDZKICH ZABITYCH I ZMARŁYCH** w związku z nie **legalnym handlem napojami wyskokowemi.** Dotychczas w więzieniach amerykańskich przebywa 3,765 osób, odbywających ciężkie kary więzienia za wykroczenia przeciwko zniesionej od dziś prohibicji.

Waszyngton, 6 grudnia.

(Pat) — Prezydent Roosevelt ogłosił proklamację, zawiadamiającą o zniesieniu prohibicji.

Prezydent wzywa obywateli St. Zjednoczonych do współpracy z rządem w dziele przywrócenia pełnego poszanowania prawa i domaga się, aby żaden stan nie udzielał zezwoleń na otwieranie t. zw. „Saloons". — **Powinniśmy — kończy prezydent — usunąć ostatecznie niebezpieczeństwo bootlegerów i innych ludzi, odnoszących korzyści kosztem rządu, prawa i ładu.**

⁂

Waszyngton, 6 grudnia.

Prezydent Roosevelt oświadczył, iż wierzy w zdrowy rozsądek narodu amerykańskiego, który uniknie przekleństwa nadmiernego użycia napojów wyskokowych ze szkodą dla zdrowia moralnego. Zdaniem naszem jest — powiedział Prezydent — wychowanie każdego obywatela w duchu jaknajwiększego umiarkowania.

⁂

Waszyngton, 6 grudnia.

[illegible] pozostanie suchym aż do [illegible]wy znoszącej prohibicję, co nastąpi w dniu 1 stycznia. Stolica będzie również sucha do dnia, w którym zapadnie uchwała Kongresu. W stanie Mine głosowanie odbędzie się w dn. dzisiejszym. W Karolinie Północnej i Karolinie Południowej nie chcą nic wiedzieć o zniesieniu prohibicji.

Ministerstwo skarbu wydało poborcom celnym instrukcję, zezwalającą na wwóz bez opłat napojów wyskokowych wartości do 100 dolarów przez obywateli państw obcych wracających z zagranicy. Nie dotyczy to jednak tych osób, które udają się zagranicę specjalnie w celu nabycia trunków. Największy kontyngent przywozowy przyznano Kanadzie.

Lindberghowie przelecieli południowy Atlantyk.

W 16 godzin z Afryki do Południowej Ameryk.

Londyn, 6 grudnia.

(PAT) Płk. Lindbergh z małżonką wystartował na swym hydroplanie dziś o godz. 2-ej nad ranem z Bathurst w Gambii na zachodniem wybrzeżu Afryki w kierunku na Port Natal w Brazylii.

Dystans ten wynosi 1900 mil. Jest to ta sama mniej więcej trasa, którą leciał kpt. Skarżyński.

Rio de Janeiro, 6 grudnia.

O godz. 14-ej min. 10 (czas obserwatorjum w Greenwich) sygnalizowano obecność samolotu Lindbergha w odległości 400 mil od Recife de Pernambuco.

Port Natal, 6 grudnia.

Pułk. Lindbergh z małżonką przybyli tu o godz. 17.55 według czasu Greenvich. Jak wiadomo pp. Lindberghowie wylecieli w środę o godz. 2 rano z Pathurst na zachodniem wybrzeżu Afryki, przebyli więc dystans 1.900 mil, dzielących Afrykę od Ameryki Poł[illegible] 15 godzin 55 minut.

Dzika nienawiść arabska.

Wycięcie 700 drzew pomarańczowych na kolonji żydowskiej. Nie wolno przeciwdziałać nielegalnej emigracji arabskiej.

Jerozolima, 6 grudnia.

W pobliżu Hedery nieznani sprawcy wycięli około 700 drzew pomarańczowych, należących do kolonistów żydowskich. Policja dokonała szeregu aresztowań wśród obozujących w pobliżu tej kolonji, Beduinów.

⁂

Jerozolima, 6 grudnia.

Dziennik arabski „Falastin" ostro występuje przeciwko władzom imigracyjnym z powodu wysiedlenia z Palestyny nielegalnie przebywających Arabów, twierdząc, że oświadczenie Wysokiego Komisarza w sprawie przeciwdziałania nielegalnej emigracji dotyczyło wyłącznie żydów.

RZECZPOSPOLITA POLSKA. MINISTERSTWO SKARBU.

Obwieszczenie

o wypuszczeniu Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go października 1933 r. o Funduszu Inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 636) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694) wypuszcza się z dniem 1 grudnia 1933 r. dziesięć seryj Bonów Funduszu Inwestycyjnego po 40.000 odcinków 25-złotowych o numeracji kolejnej od 00001 do 40.000 na łączną sumę 10.000.000 złotych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego wymieniane są na gotówkę według wartości imiennej przez kasy urzędów skarbowych oraz przyjmowane w imiennej ich wartości przez kasy urzędów skarbowych i celnych na zapłatę wszelkich państwowych podatków i danin, opłat, ceł, kar pieniężnych i grzywien oraz na spłatę zobowiązań.

Umarzanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbywa się w drodze publicznego wylosowania co czwartek przez Komisję rządową siedmiu numerów z liczby numerów od 1 do 40.000 z tem, że bony każdej z dziesięciu seryj, opatrzone wylosowanemi numerami, podlegają wykupowi przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Pierwsze losowanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbędzie się dnia 28 grudnia 1933 r.

Bony Funduszu Inwestycyjnego i przychody od nich są wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego nie podlegają działaniu ustawy o utraconych tytułach na okaziciela.

Bony Funduszu Inwestycyjnego mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Za Bony Funduszu Inwestycyjnego odpowiada Skarb Państwa; zabezpieczenie specjalne stanowią nadto: majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego oraz cały majątek i dochody Lasów Państwowych stosownie do postanowień art. 9 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.

Bony Funduszu Inwestycyjnego sprzedawane są przez kasy urzędów skarbowych.

MINISTERSTWO SKARBU.

MORFINIŚCI, PSYCHOPACI, KRYMINALIŚCI,

to są świadkowie oskarżenia w procesie o podpalenie Reichstagu.— Wczoraj zamknięto postępowanie dowodowe.—Van der Lubbe znów domagał się szybszego wymiaru kary.

Lipsk, 6 grudnia.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy, zgłasza się nagle do głosu van der Lubbe, który **zniecierpliwiony przewlekłością procesu domaga się kategorycznie prędkiego wyroku.**

Z całego dotychczasowego przewodu — mówi Lubbe — odnoszę wrażenie, że ogłoszenie wyroku nastąpi dopiero za parę tygodni.

Przewodniczący: — Pan się myli. Dzisiejsza środa jest prawdopodobnie ostatnim dniem postępowania dowodowego.

Van der Lubbe: Już przed tygodniem pytałem, czy nie możecie mnie prędzej skazać.

Przewodn: To długo już nie potrwa.

V. der Lubbe: Liczę na to.

Przedmiotem szczególnie ożywionej polemiki jest sprawa zamachu na katedrę sofijską. W pewnej chwili Dymitrow, zirytowany przekręcaniem faktów, rzuca w stronę nadprokuratora ironiczną uwagę.

Dymitrow: Pan musi to najlepiej wiedzieć, czy jestem identyczny ze Stefanem Dymitrowem, istotnym sprawcą zamachu na katedrę sofijską.

Nadprokurator. Nie mówiłem przecież, że pan współdziałał w tej zbrodni.

Dymitrow: (w uniesieniu) **Powiedz to pan „Voelkischer Beobechter", 3 mies. karmiliście prasę tem brutalnem kłamstwem, że jestem jednym ze sprawców owego zamachu.**

Po odczytaniu szeregu elaboratów policyjnych, Dymitrow ponownie domaga się głosu.

Przewodn.: Może pan mówić, ale tylko w odniesieniu do spraw, które pana się tyczą.

Dymitrow: Cała prasa niemiecka manifestacyjnie w czasie śledztwa prowadziła przeciwko mnie z tej racji brutalną i nieprzebierającą w środkach kampanję. Takie przygotowywanie i tendencyjne urabianie opinji publicznej Niemiec miało na celu wykazywanie, że ja, Dymitrow, jestem także sprawcą podpalenia Reichstagu, ta rzecz została przed chwilą oficjalnie wyjaśniona, sądzę, że „Voelkischer Beobachter" i **cała prasa niemiecka sprostuje poprzednio podawaną nieprawdę i otwarcie przyzna, że ze sprawą podpalenia Reichstagu Dymitrow nic wspólnego nie ma** (wrzawa i protesty). Na sali silna konsternacja.

Nadprokurator: Odpieram stanowczo zarzuty Dymitrowa, za prasę nie odpowiadam. Akt oskarżenia tego zarzutu nie podnosi.

Dalszy ciąg rozprawy wypełniają cytaty ze zbieraniny najróżniejszych materjałów odciążających i obciążających. Dłuższą chwilę zajmuje badanie sprawy źródeł dochodów van der Lubbego.

Dymitrow: W związku z tem proszę zapytać Holendra: Po pierwsze kiedy był aktywnym członkiem holenderskiej partji komunistycznej, po drugie — kiedy z niej wystąpił, względnie został wykluczony, po trzecie... Przewodniczący, przerywając — teraz na to nie pora.

Dymitrow: Ależ panie prezesie...

Przewodn.: Milczeć. Siadać Dymitrow. Ostrzegam, że wystąpimy przeciwko panu z całą bezwzględnością, nawet, gdyby miał to być ostatni dzień procesu.

Dymitrow powoli siada na miejsce.

Popow: Stwierdzam po raz ostatni, że wszystkie zarzuty podniesione przeciwko mnie i Tanewowi przez „Voelkischer Beobachter" i całą prasę niemiecką w sprawie udziału w zamachu na katedrę sofijską są wierutnem kłamstwem.

Dymitrow: W związku z zeznaniami świadka Grothego proszę o dodatkowe przesłuchanie komisarza policji Hessiga na okoliczność, jakie istotnie powody wpłynęły na odnalezienie tego idjotycznego świadka. Ku mojemu zdziwieniu pan nadprokurator poparł w swoim czasie mój wniosek.

Przewodn.: (przerywając) — Wypraszam sobie podobne uwagi. To nowa obraza. Panu nie wolno wyrażać zdziwienia.

Dymitrow: Dziwię się właśnie, że taki psychopata, człowiek chory umysłowo został odszukany aż przez samego pana nadprokuratora. Pytam się raz jeszcze co skłoniło komisarza policji Hessiga do tego znamiennego kroku.

Przewodn.: (uderzając pięścią w stół) — Bezczelność. Pan znów zaczyna obrażać. To niesłychane.

Dymitrow: Panie prezydencie, pan jest nerwowy..

Przewodn: Milczeć, ja osobiście całkiem spokojnie prowadzę rozprawy i nerwowy nie jestem. Ale pan ma zwyczaj powtarzania pytań.

Dymitrow: **Oskarżyciele publiczni mają wyraźnego pecha ze swymi świadkami, którzy albo są morfinistami, albo psychopatami, kryminalistami, względnie złodziejami najprzedniejszego gatunku i na ich zeznaniach chcą uzasadniać swój akt oskarżenia.**

Powstaje wrzawa, jakiej trybunał nie był jeszcze świadkiem. Wszyscy gwałtownie protestują przeciwko zachowaniu się Dymitrowa, co w konsekwencji prowadzi do odebrania Bułgarowi głosu.

Na wniosek nadprokuratora jeden z sędziów odczytuje mnóstwo ostatnich wyroków na komunistów, mających oświetlić niebezpieczeństwo komunizmu dla całości Rzeszy w okresie przed i po rewolucji narodowej.

Dymitrow, powołując się na odczytane wyroki, oświadcza: **W takim razie ja wnoszę o odczytanie wyroków na narodowych socjalistów w związku z rebelją hitlerowską, jaka miała miejsce w Monachjum w listopadzie 1923 r.**

Zdecydowana postawa Dymitrowa wywołuje piorunujące wrażenie. Trybunał odracza narazie decyzję co do tej nowej sprawy.

Z kolei dłuższe oświadczenie składa nadprokurator Werner, który domaga się odrzucenia wszystkich wczorajszych wniosków Dymitrowa.

Prof. med. sądowej dr. Bonnhoeffer daje ponownie szczegółową charakterystykę stanu umysłowego van der Lubbego. Bonnhoeffer podtrzymuje naogół swą pierwotną opinję, że Holender wydaje mu się normalnym, cechuje go wrodzony opór. Jest on osobą inteligentną o przekonaniach skrajnie lewicowych.

Dymitrow: W dniu 23 listopada 1933 r. przed południem van der Lubbe, jak panom wiadomo, był nadspodziewanie ożywiony, mówił dużo, natomiast po przerwie zmienił się nie do poznania, zachowując nadal nastrój apatyczny. **Dla mnie było to niezmiernie zastanawiające. Pewne refleksje nasuwa również znamienne oświadczenie van der Lubbego bezpośrednio po przerwie, kiedy wobec pana prezesa powiedział, on, że w jego sumieniu odzywają się jakieś głosy. Czy nie jest to oznaką symulacji?**

Świadek Bonnhoeffer: Chodzi tu prawdopodobnie o halucynacje. Osobiście nie stwierdziłem jednak w tym kierunku żadnych punktów zaczepienia.

Zeznania dalszych dwóch rzeczoznawców Lutta z Berlina i Schutza z Lipska pokrywają się w całości z opinją Bonnhoeffera, że oskarżony Holender jest człowiekiem absolutnie normalnym i zupełnie odpowiedzialnym za swoje czyny. Obserwowane często chwile apatji stanowią ogniwo głęboko przemyślanej biernej obrony oskarżonego.

Wśród niezwykłego napięcia całej widowni zeznania składa gospodarz Reischtagu Scranowitz.

Przew.: Wobec różnych przypuszczeń co do przyczyny błyskawicznego rozszerzenia się pożaru w Reichstagu, zechce pan wyjaśnić, jakiemi środ[...] chemicznemi czyszczono meble i wsz[...] kie urządzenia wewnątrz gma[...] Reichstagu.

Św. Scranowitz: Zwykłemi i po[...] szechnie używanemi środkami. Co d[...] lata odbywa się natomiast odświeża[...] mebli, podłóg etc. sangajolem. Ostat[...] gruntowne czyszczenie miało miej[...] w roku 1931.

Dymitrow: W akcie oskarżenia [...] wiedziane jest, że świadek Scrano[...] widzieć miał często w Reichstagu Po[...] równo mnie, jak i oskarżonych Po[...] i Tanewa.

Św. Scranowitz: Swego czasu [...] dy spisywano ze mną w tej sprawie [...] tokół, byłem pewien, że tych pa[...] widziałem, później jednak nasunęły [...] się różne wątpliwości.

Oświadczenie to dowcipnie [...] chwytuje Dymitrow, mówiąc „Kie[...] świadka Scranowitza po raz pierw[...] widziałem w Reichstagu, pomyślał[...] odrazu, że to jest ów macedoński [...] rysta, który zamordował w Bułgarji [...] komunistów, nie powiedziałem [...] że jest on identyczny z tym [...] rzem" (wesołość na widowni).

Na tem przesłuchiwanie św[...] zakończono.

Uderza przedewszystkiem, [...] ca Torglera dr. Sack, zapytyw[...] tej sprawie kilkakrotnie przez [...] niczącego, ostentacyjnie zrezygnow[...] jakichkolwiek bądź świadków dow[...] wych. Widocznie wierzy w sk[...] ność swojej obrony.

Z pośród oskarżonych jedynie D[...] trow objawił duże niezadowolenie z [...] cji zrezygnowania dr. Sacka z prz[...] chania jakichkolwiek świadków [...] dowych.

Kiedy jego usiłowania, [...] szeregiem nowych pytań i w[...] skutku nie odnoszą, z rezygnacją [...] cha ręką i mówi na zakończenie: [...] raj żądałem przeczytania wyroku [...] czu hitlerowskim w Monachjum [...] starczenia odpisów pewnych artykułów [...] działaczy komunistycznych. Czy [...] wie zapomnieli o tem, bo ja pamiętam [...]

Dymitrow: „Czy możliwe jest [...] nieważ postępowanie dowodowe [...] ło zamknięte, abym swobodnie [...] z oskarżonymi, w szczególności [...] garami. Od 9-ciu miesięcy nie [...] łem z nimi ani słowa. Sądzę, że [...] kurator nie będzie temu przeciwny [...]

Chwila oczekiwania i wniosek [...] staje odrzucony.

Zirytowany tem Dymitrow, [...] **gestykulując, żąda opublikowania [...] prasie całego aktu oskarżenia. „W [...] skiem swoim — mówi Dymitrow — [...] chyba na rękę oskarżeniu publicz[...] które powinno przychylić się do [...] prośby. Gdybym miał pieniądze, [...] niłbym to na własny koszt bez [...] pomocy.**

Drugi etap procesu o podp[...] Reichstagu, wyrażający się w p[...] waniu dowodowem, znalazł sw[...] teczne zakończenie. Trzecia część [...] cesu rozpocznie się w następną [...] godzinie 9.45 mowa nadprok[...] Wernera.

Wczorajszy 52 drugi dzień [...] nazwać można pewnego rodzaju [...] dem, bowiem rozprawa trwa[...] przerwy 10 godzin, t. zn. od [...] 9.30 do 19.30.

Lipsk, 6 gr[...]

Matka i siostra Dymitrowa [...] na Tanewa, które od 2-ch tygodni [...] zwykłem zainteresowaniem [...] rozprawę, wczoraj opuściły Lipsk [...] ły się w drogę powrotną do B[...] Podczas przerwy południowej [...] się pełne tragizmu pożegnanie z [...] żonymi.

Lipsk, 6 gru[...]

Żona oskarżonego Torglera [...] którą korespondent P. A. T. odbył [...] szą rozmowę, wyraziła że sp[...] całkowitą pewność co do uw[...] jej męża.

20 miljonów marek na propagandę zagraniczną

wydał przez kilka miesięcy reżim hitlerowski.

Praga, 6 grudnia.

Wydawany w Karlowych Varach przez niemiecką socjal - demokratyczną emigrację, „Neuer Vorwaerts" twierdzi, że regime hitlerowski, od chwili ujęcia władzy w swe ręce, wydał na propagandę zagraniczną 20 miljonów marek, z czego przypada na Czechosłowację i Austrję po 5 miljonów, St. Zjednoczone — 4 miljony, Amerykę Południową — 2 miljony, Holandję — 1,5 miljona, Szwajcarję — 750.000 marek, Belgję — 700.000 Rumunję i Państwa Bałtyckie po pół miljona marek.

Według pisma, dochód z odznak, sprzedawanych w czasie niedawnych wyborów do parlamentu Rzeszy, wynosił około 2 miljonów marek i został również przeznaczony na cele propagandy zagranicznej.

Działalność hitlerowców austrjackich

nie ulega osłabieniu.—Bomby łzawiące i papierowe petardy wciąż latają w powietrzu.

Wiedeń, 6 grudnia.

Narodowi Socjaliści rzucili dziś przed gmachem ministerstwa wojny petardę papierową, która eksplodowała z hukiem, nie wyrządzając szkody.

W kawiarni na Hernals i w sąsiednich sklepach narodowi socjaliści wybili szyby wystawowe.

W Instytucie Anatomicznym rzucono bombę łzawiącą, przez co uniemożliwiono dzisiejsze wykłady.

Na kominie pewnej fabryki w okolicach Wiednia wywieszono czterometrową chorągiew hitlerowską.

Wiedeń, 6 grudnia.

„Reichspost" donosi, że koła rządowe rozważają wydanie rozporządzenia, zakazującego wojskowym działalności politycznej i piastowania mandatów. Inne dzienniki twierdzą, że taki sam zakaz będzie wydany w stosunku do urzędników państwowych.

Manifestacje rumuńskich studentów-hitlerowców.

„Dzień Żałoby" z powodu śmierci kolegów, poległych podczas rozruchów antysemickich.

Bukareszt, 6 grudnia.

Młodzież akademicka, należąca do Ligi Antysemickiej i do „Gwardji Żelaznej", urządziła w Bukareszcie „dzień żałoby" z powodu śmierci studentów w Konstancy i w Jassach, którzy padli podczas zajść z policją.

W dniu tym zwolennicy obu tych organizacyj wstrzymali się od zajęć uniwersyteckich, uczestniczyli w nabożeństwie żałobnem i urządzili wiec, na którym postanowiono domagać się od władz pozwolenia zwołania w najbliższym czasie kongresu ogólno-akademickiego.

Zebrani wysłali depesze hołdownicze do przywódców obu tych kierunków: prof. Cuzy i Zelea Codreanu. Manifestacja ta, na którą przybyli do stolicy delegaci wszystkich ośrodków akademickich

CHORY PARLAMENT.

Czy przeznaczeniem rządów francuskich jest upadać jak liście jesienne? Jak długo jeszcze będą się powtarzać same beznadziejne eksperymenty, aby ostatecznie dojść do tego samego ...nego rozwiązania?

To pytanie stawiają sobie wszyscy Francuzi, którzy są **zmęczeni ustawicznemi intrygami politycznemi** i którzy mają dosyć gry partyjnej, dyskredytującej parlamentaryzm. Francja nie może sobie pozwolić na luksus częstych przesileń gabinetowych. Czas nie ...uje dla niej. Im bardziej opóźnia się niezbędna sanacja budżetu, tem ...szy **cios dla stabilizacji franka i** ...mniejszy **prestiż narodowy Fran**...

A dzieje się to w momencie specjalnie ważnym, gdy musimy przeciwstawić hitlerowskim Niemcom silny rząd, ...rty przez większość narodu.

***

Gabinet **Sarraut'a**, utworzony 27-go ...ździernika, **upadł w nocy 24 listopada**. Jak wiemy, przyczyną upadku był ...n artykuł projektu finansowego, ...zdążał do niewielkiego zmniejszenia pensyj urzędniczych.

...atnie wypadki wykazały, że pro... politycznego we Francji nie mo... rozwiązać **ani rząd koncentracyjny** ...Renaudel'a **do Flandin'a, ani rząd** ...lewicowego.

...złam partji socjalistycznej nie ...nił sytuacji politycznej. Można ...t stwierdzić, że pod niektóremi ...ami ją skomplikował. Neo-socjaliści zgadzają się brać udział w rządzie, lecz wymagania są tak wygórowane, że rząd radykalny, który ich zaprasza do współpracy, **traci natychmiast po prawej stronie to, co zyskał po lewej.**

Czytaliście pewnie w pismach skład nowego gabinetu Chautemps'a. Niebardzo jest się czem entuzjazmować: prócz siedmiu nowych członków, **wraca zespół p. Sarraut**, po przetasowaniu kilku mało ważnych tek. Jedyne ministerstwa mające znaczenie: spraw wewnętrznych, budżetu, finansów, wojny (sprawy zagraniczne nadal zostały pod kierownictwem Paul-Boncour'a) obsadzone są przez radykałów - socjalistów. Kadryl polityczny nadal trwa w tej samej obsadzie. Pomimo tego gabinet Chautemps wskazuje na lekki wzrot do radykalizacji.

***

Gdy francuzi przeczytali 26 listopada, że Kamilowi Chautemps udało się stworzyć nowy rząd, przypomnieli sobie natychmiast **pierwszy gabinet Chautemps**, który **trwał tylko jeden dzień** w poprzednim okresie parlamentu (1928—32), i zapytali się, czy obecna próba będzie również krótkotrwała?

W chwili, gdy to piszę, gabinet nie otrzymał jeszcze votum zaufania od parlamentu. W kuluarach pałacu burbońskiego przyjęty został z wielkiem zastrzeżeniem.

Mieć ambicję stworzenia gabinetu o szerokiej podstawie, a dojść do „ledwo retuszowanego" poprzedniego rządu, nie jest zbyt dobrym horoskopem na przyszłość i nikt nie może być zachwycony tem mało oryginalnem załatwieniem kwestji.

Pan Camille Chautemps jest zręcznym parlamentarzystą, który nigdy wielkiego pociągu do kartelu nie miał. Jego radykalizm jest stworzony poczęści z patrjotyzmu, poczęści z rozwagi mieszczańskiej. Jest on **tak samo umiarkowany i tak samo antysocjalistyczny**, jak ludność Turyngji, którą reprezentuje w parlamencie. Będzie się on zresztą chował pod skrzydła swego przyjaciela i kierownika, Edwarda Herriot'a, który uważa, że wielki czas porzucić grę partyjną i jaknajrychlej zabrać się do **„sanacji polityki państwa"**.

Jeżeli wraz z swymi współpracownikami potrafi on stworzyć projekt finansowy, pokrywający 6-miljardowy deficyt, **nie obniżając pensyj urzędniczych**, być może otrzyma większość w Izbie. Jest również możliwe, że wykorzysta on niepokój, wywołany ciągłemi przesileniami i że dzięki przedświątecznym nastrojom, przedłuży swoje istnienie aż do 1934 r.

W każdym razie **kraj jest coraz bardziej zaniepokojony** niezaradnością większości lewicowej, wybranej w maju 1932 r. Równocześnie spostrzec można na zebraniach w okręgach rolnych, wyraźny **wstręt do rozgrywek ściśle politycznych** i dążenie do nowej formy życia parlamentarnego, a zwłaszcza pragnienie silnego rządu.

Francuzi widzą u swoich sąsiadów silne rządy, zarówno we Włoszech, jak i w Niemczech. Nie mają oni z pewnością żadnych inklinacyj do rządów faszystowskich, czy to hitlerowskich. Stwierdzają jednak, że te doktryny polityczne, chociaż bezwzględne dla jednostek, **wzmacniają autorytet nawewnątrz i nazewnątrz kraju.**

Nie trzeba ukrywać, że niedołęstwo kartelu lewicy w kierowaniu Francją od maja 1932 wzmocniło w niektórych środowiskach opozycję przeciwko obecnemu regime'owi parlamentarnemu. Prawica wykorzystała to niedołęstwo, prowadząc kampanję za rozwiąz niem Izby

Przy naszym systemie parlamentarnym, lub ściślej, w mózgach naszych parlamentarzystów, słowo „rozwiązanie" równa się „zamachowi stanu" i wątpliwem jest, czy znajdzie się w senacie dostateczną większość, aby przeforsować taki wniosek.

Pozostaje unja narodowa, lub, jeżeli chcemy, „kartel narodowy". Ta formułka wydaje się coraz bardziej niezbędną do uzdrowienia sytuacji finansowej i prowadzenia w dalszym ciągu polityki zagranicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kraju. Lecz **nie trzeba tracić cennego czasu i czekać spadku franka**, aby stworzyć skonsolidowaną i trwałą większość.

Andre Pierre.

...TAK FASZYSTÓW NA LIGĘ NARODÓW.

...ochy proponują utworzenie Rady Siedmiu Mocarstw oraz likwidację zasady równości narodów.

Rzym, 6 grudnia.

(...) Wielka rada faszystowska ...wczoraj pod przewodnictwem ...niego, pierwsze posiedzenie ...sesji jesiennej Rada przyjęła re... wzywającą **czarne koszule do** ...racy **w dziele wielkiej przebu... społecznej**. zapowiedzianem ...Duce w jego przemówieniu, wy...em na posiedzeniu rady narodo... korporacyj, przebudowy, która ...zwiększyć dobrobyt narodu wło... i potęgę polityczną Włoch faszy...ch.

...dłuższem sprawozdaniu Duce, ...zała się dyskusja na temat ...w Lidze **od radykalnej reformy** ...ganizacji, **która winna być doko...** w jaknajkrótszym czasie i **objąć** ...ałt **zagadnienia Ligi Narodów** ...budowie, **działalności i zadaniach.**

...ępnie rada stwierdziwszy, że ...eg wypadków nie pozwolił na ...czenie rokowań w sprawie dłu...nnego w St. Zjednoczonych, jak ...agnęła rada na posiedzeniu ...w dn. 11 czerwca, — **postanowi... wpłaty jednego miljona do...** ...aby dać nowy dowód dobrej wo... ...h w oczekiwaniu, że ostateczne ...enie zamknie tę, wypływają... ...olny kartę „winien" i „ma". ...ępne posiedzenie rady odbędzie ...czwartek.

Londyn, 6 grudnia.

...zja wielkiej **Rady Faszystow...** ...do **konieczności zreformowania** ...Narodów **wywołała w Londynie** ...zainteresowanie. Według wia... ...otrzymanych z Rzymu, prasa ...a wskazuje na trzy główne punkty zasadnicze, które ma na myśli Mussolini: 1) Ograniczenie praw mniejszych mocarstw przy głosowaniu nad zagadnieniami, które ich tylko częściowo dotyczą, 2) Uproszczenie procedury Ligi, 3) Uwolnienie Ligi od ciążących na niej stypulacyj Traktatu Wersalskiego i innych traktatów pokojowych oraz powojennych. Stanowisko włoskie polegać ma na wzmocnieniu Ligi przez utworzenie w ramach ogólnych Rady Ligi specjalnej nadrady siedmiu mocarstw a mianowicie: Wielkiej Brytanji, Włoch, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej i Japonji, celem kontroli polityki wszechświatowej.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, że posunięcie Mussoliniego stwarza nowy kryzys w Genewie. Aczkolwiek pod względem formalnym propozycja włoska mogłaby być rozważana dopiero na następnem zgromadzeniu Ligi, lub w trybie przyśpieszonym na nadzwyczajnem zgromadzeniu, zwołanem na mocy decyzji Rady Ligi, — to jednak według przypuszczeń kół politycznych Londynu, krok Mussoliniego, zanim zostanie wniesiony formalnie do Ligi, wymagać będzie najpierw porozumienia się mocarstw. W związku z tem w kołach politycznych znowu mówi się o zwołaniu zaraz po nowym roku konferencji mocarstw do Londynu.

***

Berlin, 6 grudnia.

Dzienniki dzisiejsze szeroko omawiają uchwałę, powziętą przez Wielką Radę Faszystowską w stosunku do Ligi Narodów. Dają one pełny wyraz swemu zadowoleniu, nazywając te uchwały **„Ultimatum, postawionem Lidze Narodów" i widzą w nich bezpośredni cios zadany blokowi Francji i Sprzymierzonych oraz Traktatowi Wersalskiemu.**

„Boersen Ztg." i „Deutsche Allgemeine Ztg." piszą, że uchwały te są wy**nikiem wystąpienia Niemiec z Genewy, a więc tryumfem polityki Kanclerza.** Dzienniki te zwracają przytem uwagę, że **Wielka Rada zajęła swe stanowisko bezpośrednio po wizycie komisarza Litwinowa.**

„Lokal Anzeiger" twierdzi, że uchwały rzymskie otworzyły nowy rozdział w ogólnych dyplomatycznych stosunkach państw europejskich.

„Berliner Tageblatt" mówi, że Liga musi teraz wybierać pomiędzy śmiercią a życiem. Jeżeli nie dojdzie do zreformowania tej instytucji, to wystąpią z niej również i Włochy. Po jej radykalnem zreformowaniu powstała możliwość powrotu Niemiec, a nawet przystąpienie Sowietów.

***

Londyn, 6 grudnia.

Ambasador brytyjski w Paryżu lord Tyrell niespodziewanie przybył dziś do Londynu i natychmiast udał się do Foreingn Office, gdzie odbył długą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem. Nagły przylot Tyrella związany jest z sytuacją rozbrojeniową, a zwłaszcza z deklaracją Boncoura, że Francja niezmiennie stoi na gruncie deklaracji Simona w Genewie z 14 października, której, jak wiadomo, Simon sam się poniekąd wyrzekł.

Obecnie czynione są usiłowania, aby sprzeczności te znowu pogodzić, zwłaszcza wobec ataku na Ligę Narodów, podjętego przez Mussoliniego.

Numerus clausus na uniwersytetach węgierskich

ma być ściśle przestrzegany.—Władze uniwersyteckie uległy terorowi młodzieży hitlerowskiej.

Budapeszt, 6 grudnia.

Na konferencji rektora z przedstawicielami organizacyj studenckich ustalono, iż w najbliższym semestrze wyższe uczelnie będą ściśle przestrzegały przepisów ustawy o numerus clausus.

Budapeszt, 6 grudnia.

Cała prasa zajmuje się żywo uchwałą rady faszystowskiej i twierdzi, że ewentualne ustąpienie Włoch z Ligi pod ważyłoby całkowicie jej autorytet. Projekt zmniejszenia wpływów mniejszych państw prasa węgierska uważa za skierowany przedewszystkiem przeciwko Małej Entencie, która tak energicznie przeciwstawiała się paktowi czterech. Zmiana statutu Ligi, jak twierdzi prasa, umożliwi poruszenie sprawy rewizji traktatów.

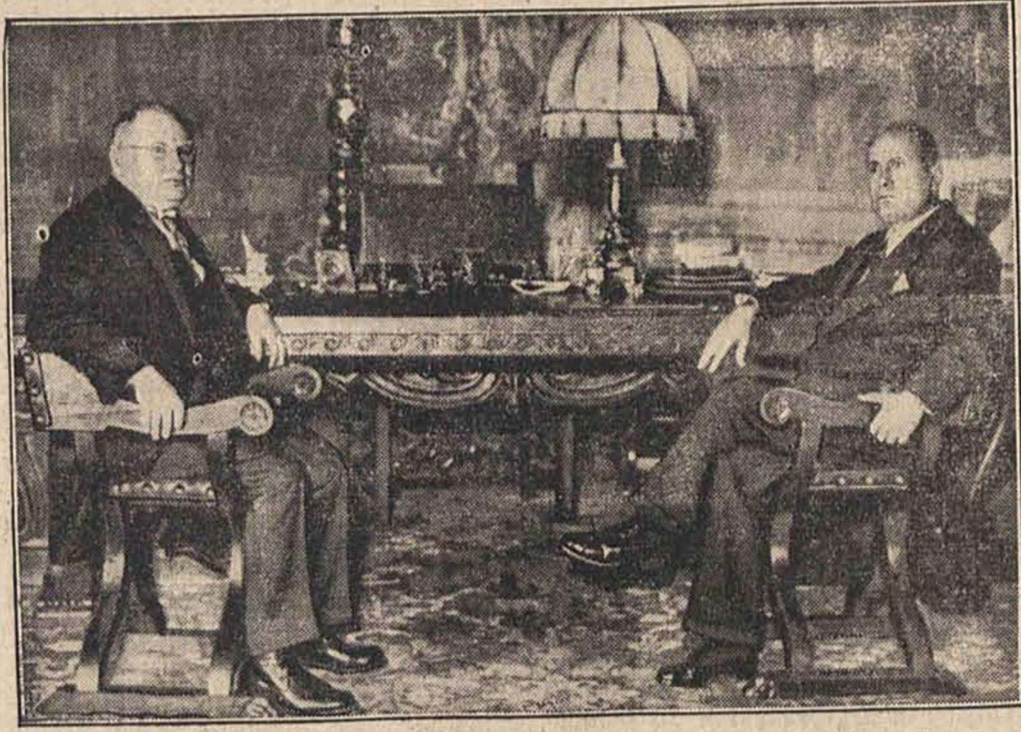
O czem ci panowie rozmawiają.

Cele wizyty Litwinowa w Rzymie. — Z. S. R. R. i Włochy zajmują, z rozmaitych powodów, identyczne stanowisko w sprawie rozbrojenia i Ligi Narodów.

Nafta i Daleki Wschód tematem konferencji

Rzym, w grudniu.

Spotkanie Litwinowa z Mussolinim w Rzymie stało się olbrzymią sensacją. W momencie, kiedy sytuacja polityczna świata zdaje się być napięta do granic ostatecznych, kiedy odraczana jest konferencja rozbrojeniowa i kryzys gospodarczy dochodzi do punktu kulminacyjnego, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, przyjeżdża do Rzymu, aby konferować z Mussolinim, który właśnie nie tak dawno oświadczył, że **najzacietszą walke prowadzi z komunistami.** Oto siedzi przed nim reprezentant komunistycznego reżymu, który jest nadzwyczaj serdecznie podejmowany. Czy może oznacza to zmianę przekonań Mussoliniego, zwrot w polityce włoskiej? Nic podobnego; **wizyta Litwinowa w Rzymie idzie po linii włoskiej polityki zagranicznej,** a sensacyjną w tym wypadku może być tylko chwila dzisiejsza.



Powyżej pierwsze oryginalne zdjęcie, przedstawiające sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, z wizytą u Mussoliniego. Prowadzonym przez obu mężów stanu rozmowom przypisywane jest wielkie znaczenie.

Dobre stosunki pomiędzy Włochami a Związkiem Sowietów trwają już od dłuższego czasu. Już przed dziewięciu laty pomiędzy obu państwami zawarta została umowa handlowa, od tego czasu stale odnawiana, a dodać należy, że **wymiana towarów jest coraz intensywniejsza, a platforma, na jakiej wymiana ta się odbywa jest coraz szersza.** Sowiecka Rosja jest obecnie dla włoskiego przemysłu ciężkiego **doskonałym rynkiem zbytu, z drugiej zaś strony Włochy kupują znaczną część swego zapotrzebowania zbożowego w Rosji Sowieckiej.** Z powodu rosnącej samowystarczalności Włoch pod względem produkcji zbożowej, wprawdzie ostatnio dowóz zboża z Rosji się zmniejszył, ale Włochy, zamiast zboża, sprowadzają z Rosji inne produkty, a mianowicie — drzewo i naftę. I właśnie **nafta mocno wpływa na politykę Włoch w stosunku do ZSSR,** bowiem kwestja nafty jest punktem ciężkości włoskiej polityki wschodniej.

Kiedy we Włoszech faszyzm doszedł do władzy, Mussolini doskonale uświadomił sobie, że **przyszłość przemysłu zależy w większej mierze od nafty, niż węgla.** Kierował dlatego swą polityką tak, aby Włochy zapewniły sobie prymat na Wschodzie. Mussolini starał się ugruntować swe wpływy **w Iraku, jak również wpływ na produkcję w północno - wschodniej Persji.** W polityce w tym kierunku napotkał **na silny opór ze strony Anglji,** a częściowo również ze strony Francji i dlatego zmuszony był szukać innych źródeł zakupu. Zrozumiałe więc jest, że skierował swą uwagę **w stronę Rosji Sowieckiej,** której wówczas dawała się we znaki silna konkurencja angielska i amerykańska, a dla której odbiorca taki, jak Włochy, był wielce pożądany.

Faszystowskie włochy tem łatwiej mogą utrzymywać dobre stosunki handlowe z Rosją Sowiecką, ponieważ — chociażby międzynarodowa sytuacja polityczna była najniekorzystniejsza — **Rosja Sowiecka nie wchodzi w rachubę jako bezpośredni przeciwnik Włoch.** Na tej czysto handlowej platformie stosunki włosko - sowieckie mogły rozwijać się nadzwyczaj korzystnie, co, prędzej czy później, musiało wywrzeć odpowiedni wpływ na wzajemne współżycie.

Dzisiejszy stan tych stosunków, chociaż brzmi to nieco paradoksalnie, opiera się na **negatywnych stanowiskach, jakie oba państwa zajmują w niektórych kwestjach.** Rosja Sowiecka, która nie jest członkiem Ligi Narodów i Włochy, które wprawdzie do Ligi Narodów należą, ale odnoszą się do tej instytucji z nieufnością, **zgadzają się w swej nieufności do rozbrojenia.** Oba państwa, których ideologja obejmuje wszystko inne, tylko nie pacyfizm, **są bezwarunkowo zwolennikami pokoju europejskiego, chociaż każde z innego powodu.**

Oprócz tych raczej negatywnych interesów w rachubę wchodzą i interesy realne, pozytywne. **Rzeczywista możliwość bezpośredniego konfliktu została usunięta przez podpisanie paktu o nieagresji,** który wprawdzie dotychczas jeszcze nie był ratyfikowany, ale umożliwia zbliżenie polityczne w ramach polityki światowej i europejskiej.

Mussoliniemu i Litwinowowi widocznie chodzi o to, aby światowa opinja publiczna **nie dowiedziała się o właściwych celach i zamiarach zaproszenia Litwinowa do Rzymu.** Trzeba dlatego zadowolić się wnioskami, jakie wysnuwać można, tem łatwiej, że problemy, które rozpatrywane są przez Mussoliniego i Litwinowa są zbyt jasne. Nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że obaj mężowie stanu zajmowali się przedewszystkiem najbliższemi kwestjami t. j. **kwestją stosunków w Europie po ostatnich wypadkach na terenie międzynarodowym i problemem Azji wschodniej.**

Jasne też jest, że obaj starać się będą rozszerzyć swe pole działania przy wzajemnem poparciu.

R. M.

Rocznica zgonu Władysława Reymonta.

Wczoraj minęło 8 lat od chwili zgonu jednego z najświetniejszych prozaików polskich, który imię swej ojczyzny rozsławił na całym globie, zdobywając najwyższe odznaczenie literackie — nagrodę Nobla.

Osiem lat temu zgasł w Warszawie Władysław Reymont, pisarz o olbrzymiej i niezastąpionej wartości, twórca którego dzieła przetrwają pokolenia zawsze jednakowo świeże i porywające.

Chociaż Reymonta głównie rozsławiło genjalne dzieło „Chłopi" napisane w latach 1904—1909, to przecież świetna karjera literacka Reymonta, rozpoczęła się od „Ziemi obiecanej". Utwór ten zdobył Reymontowi poważne stanowisko w świecie literackim.

Trylogia historyczna „Rok 1794", kapitalny tom nowel „Za frontem", ostatnie akordy świetnej twórczości pisarza.

Rok 1924 przynosi mu literacką nagrodę Nobla. „Chłopi" to książka tłumaczona na wszystkie najbardziej egzotyczne języki świata.

Dnia 6 grudnia 1924 roku umiera Władysław Reymont przeżywszy lat 57-em.

Jak abdykował cesarz Austrji

Historyczna noc w Schönbrunnie.— Cesarzowa Zyta przeciw abdykacji. — Nad ranem Karol podpisał.

Były sekretarz osobisty ostatniego cesarza austrjackiego, Karola, Karol von Berkman, podaje ciekawe szczegóły historycznej nocy listopadowej w Schönbrunnie, w której cesarz Karol podpisał swą abdykację.

Nocy tej Karol nie spał. Kroczył nerwowo po swym gabinecie, wzmacniając się od czasu do czasu swym ulubionym „rumem żołnierskim". Cesarz walczył z oczekującym go losem.

W sali przyjęć, przylegającej do gabinetu cesarza, siedzieli adjutanci i ministrowie, oczekujący niecierpliwie chwili, w której cesarz zdecyduje się wreszcie na położenie swego podpisu na akcie.

Ulicami miasta przeciągały niezliczone tłumy, demonstrujące przeciwko monarchji, która rozpadała się w gruzy. Karol nie posiadał już nikogo: **zawiódł naród, zawiodło i wojsko.** Nieznaczna garstka oficerów stała jeszcze wiernie przy tronie i władcy.

Godzina mijała za godziną. Cesarz nie mógł powziąć ostatecznej decyzji. Nagle wbiegła do sali przyjęć cesarzowa Zyta, naruszając wszystkie obowiązujące przepisy etykiety dworskiej.

— **Czy mąż jest u siebie?** — zapytała cesarzowa oczekujących ministrów, nazywając po raz pierwszy Karola „mężem", a nie „Jego Cesarską Wysokością".

— **Cesarz jest w swym gabinecie w towarzystwie sekretarza osobistego, von Berkmana** — odpowiedziano cesarzowej.

Nie pukając, Zyta szybkim ruchem otwarła drzwi i już na progu gabinetu obrzuciła Karola gradem wyrzutów.

— **Czy to prawda,** — **zawołała w podnieceniu** — **czyżbyś istotnie zdecydował się abdykować? Ależ to absurd...**

— **Wasza cesarska wysokość,** — zwrócił się do Zyty sekretarz. — **sytuacja jest groźna. Jeżeli cesarz nie podpisze abdykacji, życiu jego grozi niebezpieczeństwo.**

— Nonsens, — zawołała w odpowiedzi Zyta. — **Cesarzowi nie wolno rezygnować ze swej władzy,** dan... **od Boga.** Tylko przemoc może pozbawić cesarza jego tronu, lecz w ... wypadku zachowa on prawa do ... na przyszłość. Gdybyśmy mieli ... **wet zginąć w tej walce,** — zostaną ... **nas inni potomkowie rodu** Habsburgów... **W imieniu mych dzieci** pro**testuję przeciwko abdykacji...**

— Odejdź, Zyto, i zostaw mnie wreszcie ... mych, — odezwał się wreszcie ... nalewając sobie kieliszek rumu ... ją władzą cesarza rozkazuję ci ...

Minęło parę minut, ciężkich ... zdecydowanych. Do drzwi pokoju ... zapukał. Był to adjutant Karola ... oznajmił, iż **olbrzymie tłumy** ... **zagrażając** ... **ją na Schönbrunn,** ... **cesarza.**

Karol odesłał go i przez całą ... nę jeszcze walczył „ze swym losem". Dopiero około godz. 6 rano Berkman włożył w drżącą rękę ostatniego cesarza austrjackiego pióro, którem ... **złożył swój podpis na akcie abdykacyjnym.**

KRONIKA

Grudzień **7** CZWARTEK

Dziś Ambrożego
Jutro Niepok. Pocz. NMP.

Wschód słońca	7.29
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	20.53
Zachód księżyca	11.35
Długość dnia	8.17
Ubyło dnia	13.42

Wzrost bezrobocia

18726 osób w ciągu tygodnia.

Jak wynika z ostatnich sprawozdań rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 2 bm. wynosiła ogółem 265 303 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18.726 osób.

W Warszawie (wraz z okręgiem) zarejestrowanych była 29.351 bezrobotnych, t. j. o 1575 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ciągu tygodnia o 818 osób (wraz z okręgiem) i wynosi 21.646 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.546 osób, t. j. o ..3 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

Choroby zakaźne w Polsce.

Dur brzuszny i płonica.

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w okresie od 13 do 25 ub. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych: 257 przypadków duru brzusznego, 24 duru plamistego, 4 czerwonki, 585 płonicy, 457 błonicy, 9 zapalenia opon mózgo - rdzeniowych, 1269 odry, 88 róży, 283 krztuśca, gorączki połogowej, oraz po 1 przypadku wąglika, włośnicy i Heine Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba przypadków duru brzusznego, płonicy, błonicy, róży i krztuśca, wzrosła natomiast liczba przypadków odry.

Koszty utrzymania

wzrosły w listopadzie o 0,11 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem naczelnika wydz. zdrow. Urzędu Wojewódzkiego dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania. Komisja po zapoznaniu się z zebranym materjałem statystycznym ustaliła, że koszty utrzymania w listopadzie r.b. w porównaniu z październikiem 1933 r. wzrosły o 0.11 proc.

Podrożały groch, ziemniaki, mleko, węgiel, natomiast spadły w cenie chleb, mąka, kasza, masło, słonina, mięso wołowe.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: K. Leinwebra (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), J. Cymera (Wólczańska 37), A. Perelmana (Cegielniana 32), F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Tańczyła nago na mrozie.

Wstrząsająca scena na Bałuckim Rynku. — Człowiek szczekał i wył jak pies. — Bunt pod wpływem alkoholu.

„Psiakrew, to życie takie złe..."

(gr.) Zanotowaliśmy w dniu wczorajszym trzy niezwykłe wypadki, których bohaterami są bądź furjaci, bądź też ludzie, niezdający sobie sprawy z tego, co czynią.

W okolicach Bałuckiego rynku jakaś młoda niewiasta — już na pierwszy rzut oka niespełna rozumu —

tańczyła i śpiewała.

Była godzina popołudniowa. Ludzi na placu było dużo. Koło szalonej śpiewaczki i tancerki zebrał się rychło wielki tłum ludzi. Jedni współczuli z nią, inni szydzili. Jedni zachęcali ją, by śpiewała więcej i głośniej, drudzy próbowali ją przekonać, by najlepiej poszła sobie swoją drogą i nie czyniła z siebie pośmiewiska.

Oczywista, że ani namowy, ani perswazje nie pomogły. Dziewczyna śpiewała i tańczyła dalej. W pewnej chwili

stała się rzecz nieoczekiwana.

Jakby niesyta widowiska, jakiego dostarczała coraz większej gromadzie gapiów — dziewczyna nagłym ruchem **zdarł z siebie całą skąpą odzież, jaką nosiła i stanąwszy naga poczęła dalej tańczyć:** po chwili przestała tańczyć i pantoflem trzymanym w ręku, poczęła okładać najbliższych widzów.

Widok prawie zupełnie nagiej dziewczyny, czyniącej chwilami nawet nieprzystojne gesty, w pierwszej chwili przeraził obserwujący tłum. Potem tłum odrazu powiększył się. Bagatela, takie widowisko!

. Dodać należy, że rzecz działa się

podczas wczorajszego chłodu!

Przybyły posterunkowy nie mógł obezwładnić szalonej niewiasty która stawiała silny opór. Dopiero wraz z przybyłym drugim posterunkowym udało się przewieść nieszczęśliwą furjatkę, w narzuconej naprędce odzieży, do trzeciego komisarjatu. Stamtąd niewiasta, licząca najwyżej lat dwadzieścia pięć (nazwiska jej nie udało nam się ustalić), została przewieziona do miejskiej stacji opieki nad umysłowo-charymi.

***

Drugi tego rodzaju wypadek jest, jeśli o jego tło chodzi, niezwykle rzadki.

Lekarz pogotowia kasy chorych wezwany został na Zarzew, gdzie w domu, oznaczonym numerem 8, 40-letni Stanisław Sobota zdradzał objawy jakiejś niezwykłej choroby umysłowej. **Toczył pianę z ust, na widok wody dostawał ataków szału, wył, jak pies, a ostatnio począł atakować ludzi.**

Już na pierwszy rzut oka lekarz stwierdził **typowe objawy wodowstrętu** (wścieklizny) strasznej choroby infekcyjnej, pochodzącej od ukąsania wściekłego psa.

Djagnoza lekarza potwierdziła się drogą wyjaśnień, jakich udzielili domownicy chorego. Sobota został pokąsany przez bezpańskiego psa — najprawdopodobniej wściekłego. Przez pewien czas zdawało się, że ten wypadek przejdzie bez groźniejszych następstw — jednak wczoraj, zupełnie nieoczekiwanie dostał Sobota ataku szału.

Chory, po odpowiedniem skrępowaniu kaftanem bezpieczeństwa, został przewieziony do szpitala w Kochanówku.

***

Trzeci wreszcie wypadek miał miejsce w domu **przy ulicy Obywatelskiej.** Zamieszkujący pod tym adresem Stanisław Leśniewicz jest nawet w stanie trzeźwym człowiekiem mocno niespokojnym. Gdy się upija — staje się postrachem wszystkich sąsiadów. Wczoraj Leśniewicz na tle opilstwa dostał właśnie ataku furji.

Domownicy, zamiast wezwać policję — wezwali lekarza pogotowia kasy chorych. Dr. Litwin gdy zbliżył się do tego osobliwego chorego, **został przezeń zaatakowany łomem żelaznym.** Lekarzowi udało się uniknąć uderzenia. Nadbiegli sanitarjusze obezwładnili opoja i przez zastosowanie zastrzyku na chwilę zdołali go uspokoić.

Rychło jednak szaleniec przyszedł „do siebie" i znów zaatakował lekarza. Gdy karetka odjeżdżała z przed domu Leśniewicza — **ten zdążył jeszcze obrzucić ją kamieniami, wybijając kilka szyb.**

Dopiero przybycie policji wpłynęło uspokajająco na pijanego.

Tablica pamiątkowa ku czci Adama Mickiewicza w Stambule.



W Stambule odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Mickiewicza, wmurowanej na froncie domu, w którym zmarł poeta w r. 1855. Dom ten został w swoim czasie nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować jako narodową pamiątkę.

Na tablicy umieszczona jest podobizna Wieszcza w płaskorzeźbie dłuta art. rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w językach polskim i tureckim.

Zadymka śnieżna nad Warszawą

Tory tramwajowe zasypane. - Gęsta kra płynie środkiem Wisły

Warszawa, 6 grudnia.

(B) Ostatnie mrozy sprawiły, że Wisła na całej przestrzeni pokryła się lodem. W granicach Warszawy lód jest tylko przy brzegach' środkiem zaś rzeki płynie jeszcze gęsta kra. **Wobec obfitego opadu śnieżnego, który przykrył dzisiaj Warszawę, można się spodziewać zgęszczenia kry i w związku z tem niestanięcia Wisły. Temperatura nie wykazuje obecnie tendencji do opadania i dlatego Wisła prawdopodobnie zamarzać będzie w tym roku powoli.**

Śnieżyca, która dzisiaj od rana nawiedziła Warszawę, zamieniła się w godzinach popołudniowych w prawdziwą zadymkę śnieżną. Zarząd tramwajów miejskich wypuścił na linje wszystkie wagony z urządzeniami do czyszczenia i posypywania torów solą. Szczególnie na linjach zamiejskich, prowadzących na Okęcie i do Babic, tory tramwajowe uległy niemal całkowitemu zasypaniu, co częściowo wstrzymało komunikację tramwajową. W śródmieściu jednak również przerwy w komunikacji w godzinach popołudniowych były bardzo częste, wskutek przeciążenia linji elektrycznej przez opady śnieżne.

W godzinach wieczornych ukazały się w Warszawie pierwsze w tym roku sanki. Jutro zakład czyszczenia miasta przystąpi do angażowania bezrobotnych dla uprzątania śniegu z ulic. Już dzisiaj od południa przed niektóremi biurami zakładu oczyszczania miasta gromadzili się bezrobotni, ażeby mieć pewność zapisu.

Jak wiadomo, dniówka za uprzątanie śniegu określona została w roku bieżącym na **4 złote.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu przy zapełnionej widowni bawi publiczność komedja Wł. Bus Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko". Jutro, w piątek, o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych atrakcyjny „Stefek" Devala.

„MIKOŁAJKI" I „PAN JOWIALSKI" w TEATRZE MIEJSKIM".

Wiadomość o urządzeniu przez Teatr Miejski „Mikołajek" wywołała wśród naszej dziatwy ogólne zadowolenie, czego dowodem wielka przedsprzedaż. Będzie to wesołe, barwne widowisko, urozmaicone tańcem aniołków, djabełków, mnóstwem innych atrakcyj. Ceny biletów od 35 gr. do 2.30.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz. dla zrzeszeń robotniczych, operetka w 3 aktach Roberta Stoltza p. t. „Dzidzi", w reżyserji Marjana Domosławskiego.

W dniu jutrzejszym t. j. w piątek o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premjera komedji w 3 aktach Drzymały - Siedleckiego p. t. „Spadkobierca".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

W dniu jutrzejszym t. j. w piątek o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie operetka w 3-ch aktach Oskara Nedbala p. t. „Polska Krew", w reżyserji Marjana Domosławskiego.

KONCERT ERIKI MORINI.

Fenomenalna skrzypaczka z „łaski Bożej" Erika Morini, której występy wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie, przyjeżdża do naszego miasta tylko na jeden gościnny występ a to we czwartek dnia 14 grudnia.

Koncert tej wyjątkowej artystki będzie ewenementem w wielkim stylu tegorocznego sezonu koncertowego i cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 7 grudnia 1933 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący
8.00—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Melodje rewjowe z płyt.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—14.00: 8-my koncert szkolny z Fiharmonji Warszawskiej.
14.00—14.03: Wiadomości meteorologiczne.
14.03—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: Koncert Orkiestry Mandolinistów Poczt. Przysp. Wojsk.
16.40—16.55: „Kobieta w samorządzie miejskim" — wygł. posłanka Ludwika Wolska.
16.55—17.25: Koncert chóru Erjana. Transmisja ze Lwowa.
17.25—17.50: Recital skrzypcowy Leopolda Dworakowskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt z cyklu „Polska Współczesna".
18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Trylogja Platońska" — część I-sza „Eutyfron".
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
20.00—21.00: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Krzywiec (sopran).
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: D. c. koncertu.
22.00—23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. WROCŁAW. Koncert symfon.
21.00. PARYŻ. (Radio-Paris). „Juljusz Cezar" — tragedja Szekspira.
21.00. DAVENTRY. „Good night", Vienna, — komedja muzyczna Holta Marvella i George'a Posforda.

Wielki proces komunistyczny

rozpoczął się w stolicy.—Przed sądem zasiadło 23 oskarżonych z dr. Oryngiem na czele.—Do rozprawy wezwano 120 świadków.

Warszawa, 6 grudnia.

(B) W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczął się dzisiaj proces grupy 23-ch komunistów, którzy oskarżeni są o organizowanie akcji wywrotowej w wojsku i w ośrodkach robotniczych.

Na ławie oskarżonych zasiada elita partji komunistycznej w Polsce ze znanym działaczem wolnomyślicielskim d-rem Tadeuszem Oryngiem na czele.

Z aktu oskarżenia wynika, że władze stwierdziły działalność grupy komunistów na terenie wielkiego centrum ćwiczeń wojskowych Rembertów pod Warszawą, a ponadto w drodze wywiadów ustalono, że akcja kierownicza z Warszawy na Rembertów rozciąga się jednocześnie na poważne ośrodki robotnicze. W połowie 193? r. na podstawie danych konfidencjonalnych, uzyskanych od niejakiego Koprowskiego, rozpoczęto ścisłą obserwację działalności komunistycznej w Rembertowie.

Obserwacja ta doprowadziła do stwierdzenia, że komitet komunistyczny, mieszczący się w Warszawie i kierowany przez niejakiego Aleksandra Abramczyka, zdołał stworzyć w Rembertowie wśród podoficerów tamtejszego garnizonu „Koło wolnomyślicieli", którego zadaniem było werbowanie sympatyków dla partji komunistycznej.

Grupą rembertowską kierował sierżant Karczmarek, któremu udało się wciągnąć do roboty komunistycznej kilkunastu innych podoficerów.

Wedle instrukcyj, wydanych przez komitet warszawski, organizacja komunistyczna w Rembertowie, miała za zadanie nietylko propagowanie haseł wywrotowych, ale również spełnianie funkcyj szpiegowskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że informator policji, konfident Koprowski został w dn. 2 kwietnia 1932 r. zastrzelony przez sekretarza komitetu komunistycznego, Aleksandra Abramczyka, który wykonał wyrok tajnego sądu komunistycznego. W tej sprawie toczy się odrębne śledztwo.

Wśród oskarżonych, odpowiadających dzisiaj przed sądem warszawskim, wymienić jeszcze należy innego podoficera, b. kucharza szpitala wojskowego warszawskiego, Bronisława Andrzejewskiego, który był agitatorem wyszkolonym na specjalnych kursach odbytych w Moskwie.

Działalność grupy komunistycznej, osadzonej dzisiaj na ławie oskarżonych, uznana została za szczególnie szkodliwą dla państwa.

Do rozprawy, której przewodniczy sędzia Kotarda w asystencji sędziów Dembickiego i Welina, wezwano 120 świadków: Oskarżenie wnosi prokurator Korkuć, a na ławie obrońców zasiedli znani z procesów komunistycznych adwokaci z pp. Berensonem na czele, Benklem i Potokiem.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Dzień dzisiejszy wypełniony był w całości odczytywaniem olbrzymiego aktu oskarżenia. Fragmenty działalności szpiegowskiej postawionej przed sądem organizacji będą rozpatrywane przy drzwiach zamkniętych.

Zdefraudował 13 tys. złotych.

Sąd skazał Schantzenbacha na półtora roku więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł b. kierownik firmy „Łódzka Manufaktura Pluszu Teodor Finster ul. Dowborczyków 17" 33-letni Bertold Schantzenbach, zamieszkały obecnie w Warszawie przy ulicy Bednarskiej 7, pod zarzutem popełnienia nadużyć na szkodę wspomnianej firmy w kwocie zł. 13.600.

Akt oskarżenia zarzuca Schantzenbachowi, że w okresie czasu od 1929 do 1931 roku na stanowisku kierownika dopuścił się defraudacji różnych sum zainkasowanych od klientów oraz przywłaszczył sobie kaucje firmy, odebrana od Warszawskiej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w kwocie 1.600 zł.

Przeprowadzona kontrola kasy przez komisję rewizyjną stwierdziła brak w kasie około 10.000 zł.

Zapytany o powód brakującej sumy w kasie kierownik Schantzenbach przyznał się do przywłaszczenia jej lecz zobowiązał się pokryć zdefraudowaną sumę przez przepisanie prawa spadkowego, który miał otrzymać po rodzicach na rzecz firmy „Teodor Finster".

Firma zgodziła się na tę propozycję i nawet pozostawiła go na dotychczasiwem stanowisku, lecz kierownik dopuścił się powtórnie przywłaszczenia tak, że ogółem suma defraudacji wynosiła 13.600 zł.

Po stwierdzeniu powtórnej defraudacji zwolniono go z pracy, i skierowano sprawę do urzędu prokuratorskiego w Łodzi.

Na wczorajszej rozprawie Schantzenbach przyznał się do winy, twierdząc że był w ciężkich warunkach materjalnych, gdyż zarabiał tylko 200 zł. miesięcznie. Do powtórnej defraudacji oskarżony nie przyznał się, twierdząc, iż administracja firmy wliczyła do zdefraudowanej sumy procenty i koszty za prowadzenie sprawy i z tego względu suma rzekomych nadużyć wynosi w myśl obliczenia firmy 13.600 zł., a takiej sumy rzekomo defraudant sobie nie przywłaszczył.

Sąd w wyniku rozprawy skazał 33-letniego Bertolda Schantzenbacha **na półtora roku więzienia,** zasądzając jednocześnie od niego powództwo cywilne na rzecz poszkodowanej firmy w kwocie zł. 13.600.

Oskarżonego bronił adw. Gacki z Warszawy.

Afera solna na Śląsku

zatacza coraz szersze kręgi

Katowice, 6 grudnia.

Jak już wczoraj donieśliśmy, władze śledcze wykryły na Śląsku olbrzymią aferę solną. Na polecenie sędziego śledczego aresztowano kilka osób, a mianowicie w Katowicach Abrama i Mojżesza Laskierów, którzy byli głównymi sprawcami tej afery, zaś w Będzinie m. inn. aresztowany został Szymon Chazan.

Obecnie dowiadujemy się, że władze śledcze przeprowadziły rewizje u szeregu odbiorców soli, **dostarczanej przez oszustów, i zakwestionowały wielkie jej ilości.** Obecnie badane są księgi w różnych przedsiębiorstwach. Na podstawie tych badań władze zdołały stwierdzić, że **oszukańcza działalność tej bandy była prowadzona zarówno w Małopolsce, jak i w Kongresówce.**

W związku z wykryciem afery władze skarbowe zawiesiły w urzędowaniu **dwóch funkcjonarjuszy w Będzinie, przeciwko którym wdrożono dochodzenie dyscyplinarne.**

Dochodzenie w tej aferze prowadzone będzie zarówno na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, jak w Łodzi, Stanisławowie i Warszawie.

Miljonowe nadużycia celne w Wilnie

Właściciele biura ekspedycyjnego staną wkrótce przed sądem apelacyjnym

Wilno, 6 grudnia.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpoznawał głośną w Wilnie sprawę o nadużycia celne właściciela biura ekspedycyjnego Strakuna, jego wspólnika p. Dajona oraz b. urzędnika celnego Wiszniewskiego.

Wszyscy trzej byli oskarżeni o dokonanie całego szeregu nadużyć celnych. Skarb Państwa poniósł **straty, sięgające kilku miljonów złotych.**

W obu instancjach wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na zapłacenie bardzo wysokich grzywien oraz na karę więzienia.

Od wyroku tego oskarżeni odwołali się do Sądu Kasacyjnego, który przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w wileńskim sądzie apelacyjnym.

Sprawa ta ukaże się wkrótce na wokandzie wileńskiego Sądu Apelacyjnego.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w godzinach połud... wych w mieszkaniu własnem przy ul. Ows... 7 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie sobie brzytwą żył u rąk 47-letni Wojciech ...tosiak, bezrobotny.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

***

W klatce schodowej szkoły powszechnej przy Sosnowej 1 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ uczeń tejże szkoły 1... ni Eugenjusz Piórek (Szosa Pabjanicka 4...).

Podczas pauzy chłopiec wraz ze swymi ...wieśnikami, schodząc po schodach pośliznął się tak nieszczęśliwie, że upadłszy uległ złamaniu lewego uda.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu chłopcu pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

***

W zakładach przemysłowych firmy I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Józef Tomanowski, zamieszkały przy ul. Gdańskiej ...

Tomanowski wskutek nieuwagi własnej pochwycony został przez tryby maszyny i poniósł złamanie prawego przedramienia oraz ramienia.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala okręgowego.

***

Na Czerwonym Rynku zasłabła z wycieńczenia 5-letnia Józefa Cepowska, bezdomna. ... był lekarz pogotowia udzielił chorej pomocy i przewiózł ja do szpitala zapasowego.

30 MILJONÓW ZŁOTYCH NA BUDOWNICTWO

Asygnował rząd na rok przyszły.— Dotychczasowa akcja kredytowo-budowlana dała doskonałe wyniki. — Konkurs na opracowanie nowego typu domku mieszkalnego.

Już od wiosny żyć będziemy według planu.

W związku z zakończeniem tegorocznej akcji budowlanej, prowadzonej przez rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, odbyła się konferencja prasowa, na której wiceminister Lechnicki i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki zapoznali przedstawicieli prasy z wynikiem akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego, jak również z zamierzeniami w tej dziedzinie na rok przyszły.

Prowadzona w latach 1928-30 w szerokich rozmiarach akcja kredytowo-budowlana, zaczęła napotykać na coraz większe trudności w miarę pogłębiania się kryzysu. Szczupłość funduszów nakazywała jak najoszczędniejsze gospodarowanie posiadanemi środkami i skłoniła rząd do rewizji dotychczasowych zasad udzielania pożyczek. Trudności gospodarcze spowodowały **obniżenie rentowności dużych domów**, natomiast utrzymała się tendencja do lokowania kapitałów w drobnem budownictwie mieszkaniowem. Opierając się na tych założeniach, rząd w zeszłym roku postanowił skierować całą akcję kredytowo-budowlaną głównie na stronę **budownictwa tanich domów własnych.** Wytyczenia tej akcji w roku bieżącym zostały skonkretyzowane w uchwale komitetu ekonomicznego ministrów, która ustaliła wytyczne finansowania budownictwa mieszkaniowego. Kontyngent kredytowy, przeznaczony z Państwowego Funduszu Budowlanego na finansowanie drobnego budownictwa w r. b. ustalony został na 14,5 milj. zł.

Uwzględniając dodatkowe kredyty, tegoroczna akcja objęła ogółem 216 gmin, na ogólną liczbę 630 miast, mających prawo korzystania z pomocy Państwowego Funduszu Budowlanego. Z ogólnej sumy przyznanych pożyczek przypada na budownictwo murowane ... tys. zł., czyli 66 proc., reszta zaś na budownictwo drewniane. Przeciętna wysokość pożyczki na jeden **dom wynosi 3.150 zł.** Wybudowanych izb przy pomocy dotychczas przyznanych kredytów wynosi 3.765 (stanowiących 8.596 mieszkań).

Należy zaznaczyć, że kredyty przeznaczone na tegoroczną akcję finansowania drobnego budownictwa mieszkaniowego nie mogły pokryć rzeczywistego zapotrzebowania kredytowego na ten cel, co świadczy o zdrowych podstawach samej akcji. W roku bieżącym podjęto próbę zainicjowania zbiorowego budownictwa, zwłaszcza na terenie niektórych spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych, jednak rezultaty tych prób nie były dodatnie i wykazały wszystkie **braki budownictwa spółdzielczego.**

W połowie bieżącego roku została zawarta między Funduszem Pracy a Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowa, przewidująca m. in., że Fundusz Pracy swoją akcję w zakresie udzielania kredytów na wszelkiego rodzaju budowy przeprowadzać będzie wyłącznie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Podsumowując wyniki tegorocznej akcji kredytowo-budowlanej, można bez przesady stwierdzić, że **dała ona nadspodziewanie dobre rezultaty.**

Prowadzona w czasach szczególnie ciężkich dla życia gospodarczego — z jednej strony miała pobudzić i ożywić obrót gospodarczy, z drugiej zaś — zmniejszyć głód mieszkaniowy. Korzystne wyniki, osiągnięte w akcji finansowania drobnego budownictwa mieszkaniowego zawdzięczać należy kilku czynnikom, a głównie kredytowi publicznemu, który występował nie w charakterze czynnika finansującego akcję budowlaną, lecz w charakterze czynnika wzmacniającego inicjatywę prywatną.

Co się tyczy akcji kredytowo-budowlanej w r. 1934, to podstawą dla niej będą wyniki z r. 1933. Pomoc finansowa państwa dla akcji budowlanej ma być rozszerzona. Komitet ekonomiczny rady ministrów zalecił ministrowi skarbu dotować Państwowy Fundusz Budowlany na rok przyszły sumą

conajmniej 30 milj. zł.,

z czego 4 miljony mają być użyte na akcję terenową, a reszta na kredyty budowlane, a więc sumę przeszło dwukrotnie wyższą, niż w roku bieżącym. Suma ta ma być uruchomiona nietylko na finansowanie drobnego budownictwa, lecz również na finansowanie przebudowy mieszkań większych na małe, oraz na wykończenie budowy domów blokowych.

Bank Gospodarstwa Krajowego, przygotowując się do przyszłorocznej akcji budowlanej, ogłosił w październiku r. b. **nowy konkurs na opracowanie nowych typów budownictwa mieszkaniowego,** którego wyniki przyczynią się niewątpliwie do dalszego zracjonalizowania budownictwa w kraju.

K. N.

NOS, USZY, RĘCE i NOGI

są najczęściej narażone na odmrożenie. — Jak się zachowywać podczas mrozów. — Wygodne buty i wełniane pończochy.

Dopiero od kilku dni nastały silniejsze mrozy, a już przychodnie lekarskie zapełniły się ofiarami zimy z poodmrażanemi nosami, rękoma, nogami i uszami. Są nawet wypadki ciężkie, t. zw. odmrożenia 3 stopnia, które grożą trwałem kalectwem wskutek

nekrozy odmrożonych części ciała.

To powinno nas skłonić do zaznajomienia się ze sposobami uniknięcia odmrożeń.

Charakterystyczne jest, że wśród ofiar mrozów nierzadko napotyka się osoby dostatnio odziane. Wskazuje to, że główną rolę w unikaniu odmrożeń odgrywa **umiejętność zachowania się na mrozie.**

Na czem ona polega?

Przedewszystkiem **na należytem zabezpieczeniu nosa, uszu, rąk i nóg.**

Uszy i nos należy przed wyjściem na mróz **posmarować wazeliną lub cienką warstwą jakiegoś innego tłuszczu.** Utrudnia on przewodnictwo ciepła i chroni skórę przed wiatrem, wskutek czego zabezpiecza również w pewnym stopniu przed odmrożeniem.

Osoby, które noszą niezasłonięte uszy powinny się zaopatrzyć w razie silniejszych mrozów, **w klapy na uszy.** — Również powinno się pozostałą część twarzy czemś zasłonić, zwłaszcza, jeśli dmie wiatr. Żołnierze w czasie wojny nosili t. zw. kominiarki t. j. maski wełniane na twarz, które chroniły doskonale przed odmrożeniem. Aby nie uchybić elegancji, można zamiast kominiarek, **zakryć poprostu pół twarzy szalem wełnianym.** Będzie on dostateczną ochroną przed odmrożeniem nosa i twarzy.

Niemniej od uszu i nosa cierpią nogi. Doświadczenie poucza, że

najczęstszą przyczyną odmrożenia nóg są ciasne buty.

Należy ich też unikać w zimie jak ognia.

Na nogi powinno się nakładać 2 pary ciepłych, wełnianych (nie jedwabnych!) pończoch. **Dobrze jest też owinąć stopy papierem.** Skóra butów powinna być natłuszczona.

Nie potrzeba tego, jeśli ktoś nosi kalosze filcowe lub boty. Kto nie może sobie na nie pozwolić, a musi stać na dworze, powinien koniecznie zaopatrzyć się w tanie słomianki.

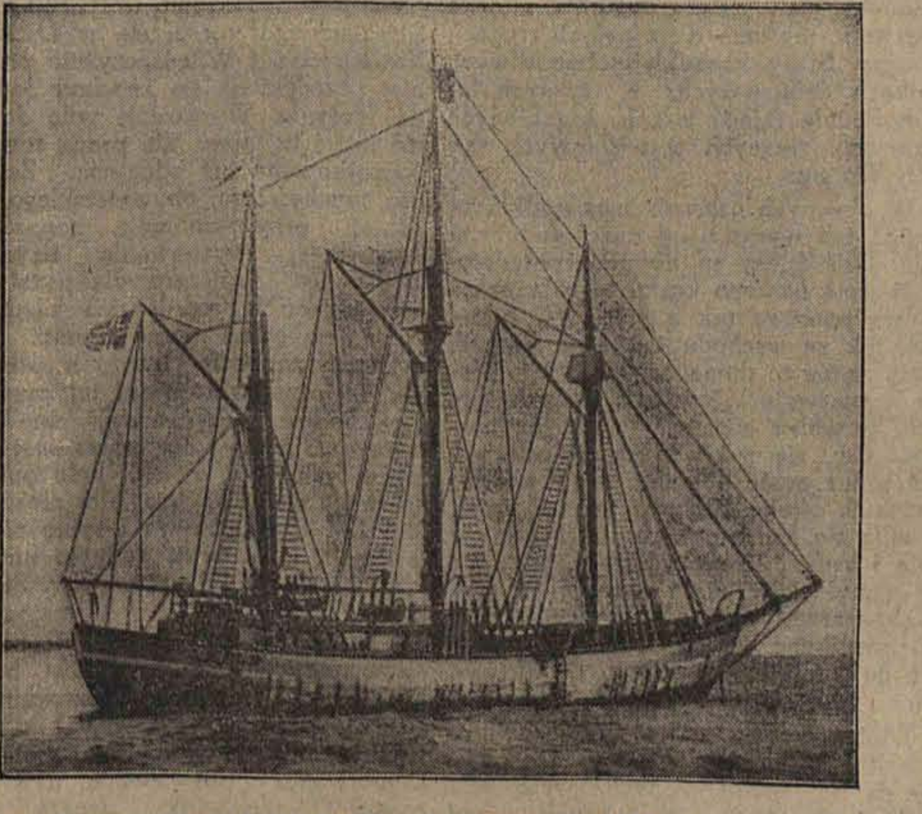
Wkońcu ręce. Okrycie rąk powinno się składać **z 2 par rękawiczek wełnianych:** jednej z oddzielnemi palcami, drugiej, na wierzch, bez palców. Tak ubierają się np. piloci. Rękawiczki skórkowe są niedostateczną ochroną przed zimnem, chyba, że są wybite futrem od wewnątrz.

Niezmiernie ważną jest rzeczą, aby w chwili, kiedy zaczyna ziębnąć jakaś część ciała, nie przeciągać struny, lecz schronić się w bezpieczne miejsce. W pierwszej chwili czujemy dotkliwe zimno, potem odczuwamy ból, za chwilę znika ból i nie czujemy nic, **wkońcu odbieramy nawet wrażenie ciepła.** Dopiero po powrocie do mieszkania odczuwamy na nowo ból, niestety nos lub uszy są już odmrożone. **Odmrożenie następuje w chwili znikania bólu, gdy nerwy, pod wpływem oziębienia, przestają reagować.**

Jeśli nie udało nam się zapobiec znieczuleniu, to jeszcze nie wszystko stracone. Można jeszcze uniknąć lub przynajmniej znacznie zmniejszyć stopień **odmrożenia.** Trzeba tylko wo[lno] ogrzewać przemrożone części.

Nie można wchodzić odrazu do ciepłego pokoju, lecz trzeba wolno ogrzewać zmarznięte członki, najpierw przez rozcieranie śniegiem, lub zimną wodą, potem nacierać na sucho, delikatnie, aby pobudzić krążenie. Odmrożone części trzeba posmarować **mieszaniną jodyny i gliceryny w równych częściach lub balsamem peruwiańskim.** W wypadkach silniejszego odmrożenia, gdy **czucie nie** wraca mimo rozcierania, **nie trzeba** zwlekać z zasięgnięciem porady **u lekarza.**

„Okręt—widmo" Amundsena



„Maud", sławny okręt Amundsena, porzucony w 1931 r. przez załogę, nie zatonął, lecz płynie w okowach lodowych po Oceanie Lodowatym. Obecnie okręt znajduje się w odległości 10 klm. od wybrzeży Alaski, całkowicie unieruchomiony przez lód.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

ŚWIETLICA STRZELECKA

jako kuźnia wychowania obywatela Polski Odrodzonej.

Wielką zdobyczą dzisiejszej pracy społeczno - wychowawczej są świetlice. Wprawdzie na terenie polskim nie są one czemś zupełnie nowem, ale pod wpływem wzorów zagranicznych, tak się wydoskonaliły i rozwinęły, że stały się czemś niezbędnem w działalności wychowawczej. Przystosowane do naturalnych potrzeb i właściwości gromady, świetlice objęły wszystkie środowiska i organizacje, bo stwierdzono, że zapewniają one większą trwałość i skuteczność oddziaływania, niż tradycjonalne środki i sposoby wychowania. To też nic dziwnego, że dzisiaj niema już poważniejszej organizacji, zwłaszczą młodzieżowej, któraby nie prowadziła świetlic i nie propagowała w swych szeregach życia świetlicowego.

Oczywiście jako jedna z pierwszych organizacyj, zwrócił również uwagę na świetlice — Związek Strzelecki. Nie mogło być inaczej, bo stara się on ciągle o to, aby związać wszystkich wewnętrznemi przeżyciami i pracami, zespolić ich z organizacją i jej ideologją, a właśnie świetlice dają mnóstwo okazyj do wytwarzania tych przeżyć, wzruszeń, dają niejedną okązję i zachętę do czynu. Stąd ten naturalny, w oddziałach strzeleckich, pęd ku świetlicom, ułatwiającym współżycie, obcowanie, pogwarkę i samowychowanie.

Trzeba jednak zaraz powiedzieć, że znaczenia świetlic w pracy strzeleckiej nie przeceniamy, nie upatrujemy w nich jakiegoś uniwersalnego środka, który ma generalnie wszystkie trudności naszej pracy wychowawczej rozwiązywać. Wyznaczamy im tylko poczesne miejsce w naszym systemie wychowawczym i w metodyce wychowania zespołowego. Nie może być inaczej. Jesteśmy bowiem organizacją wychowawczo - ideową, a nie instytucją wychowawczo - rozrywkową. Strzelca wychowujemy nietylko w świetlicy, a właściwie to przedewszystkiem poza świetlicą, w świetlicy zaś chcemy jego braki uzupełniać, przyzwyczajać go do pracy nad sobą i sposobów współżycia z innymi w życiu obywatelskiem.

Mimo, że świetlice nie są punktem centralnym pracy strzeleckiej, ich rola wychowawcza w życiu strzeleckiem jest wielką i popełniałby błąd, ktoby tego nie doceniał. Polega ona przedewszystkiem na tem, że dobrze zorganizowane świetlice spełniają z jednej strony funkcję zapobiegawczą (profilaktyczną), z drugiej zaś wychowawczą. Żeby to w pełni zrozumieć, trzeba sobie uprzytomnić, że młodzież strzelecka pochodzi z szerokich sfer społeczeństwa, pochodzi z rodzin wiejskich i robotniczych, najczęściej z nędzy i ubóstwa, ze środowisk, które z trudem wegetują w prymitywnych warunkach, które jeszcze dotychczas zbyt mało zżyły się i przejęły zasadami higjeny, a nawet moralności. Dla młodzieży z tych środowisk świetlice mają ogromne znaczenie. Stają się one środkiem zapobiegawczym przeciw złym i zastarzałym nawykom otoczenia, równocześnie zaś są najbardziej realną propagandą życia higjenicznego, a zarazem towarzyskiego. Śmiało można powiedzieć, że gdyby świetlice strzeleckie, zwłaszcza na kresach wschodnich, niczego więcej nie zrobiły, jak tylko propagandę życia higjenicznego przez przyzwyczajenie strzelców do mycia się, zmieniania bielizny, wietrzenia mieszkań, zwłaszcza w zimie i racjonalnego odżywiania się — zrobiłyby już przez to samo bardzo wiele.

A przecież na tem świetlice strzeleckie nie poprzestają, mają one nierównie większe możliwości wychowawcze, z których niejedne w pełni korzystają. Przedewszystkiem uczą korzystania z różnych urządzeń świetlicowych (bibljoteka, czytelnia, gry, warsztaty, skrzynka zapytań, przybory do pisania i t. p.), przyzwyczajają do zabaw i gier zespołowych, do pogwarek i obcowania z innymi. Budzą zainteresowanie sprawami państwa i społeczeństwa. Ale bodaj największą zasługą świetlic jest to, że uczą umiejętnego korzystania z chwil wolnych od pracy zawodowej. Rozpowszechniają przekonanie, że bezczynność nie jest racjonalnym odpoczynkiem że najlepiej i najskuteczniej odpoczywa ten, kto przebywa w miłem i przyjaznem środowisku, wśród rówieśników organizacji.

Pozatem świetlice są szkołą wychowania obywatelskiego i państwowego, bo wytwarzają nowe zwyczaje, uczą zaradności w życiu społecznem, korzystania z urządzeń państwowych (urzędy, instytucje) i załatwiania spraw osobistych, rozwijają przywiązanie do państwa, kult jego bohaterów i symbolów. Świetlice inicjują różnego rodzaju czynności obywatelskie, zaprawiają młodych do współdziałania z dorosłymi, do współpracy z samorządem gminnym (naprawa dróg, mostów, grobli, sadzenie drzewek przydrożnych), wytwarzają właściwe pojęcia o państwie i obywatelu, krótko mówiąc, zmieniają stosunek młodego obywatela wobec państwa, a przez to gruntują zdrowe obywatelstwo.

Nie dość na tem, świetlice przyciągają dorosłych, zwłaszcza w czasie uroczystości i obchodów, budzą zainteresowanie starszego pokolenia, podważają jego nałogi, inaczej mówiąc promieniują na otoczenie, budzą wiarę w młode pokolenie zdrowych i ochotnych obywateli - żołnierzy, zaprawionych w świetlicach do planowej i racjonalnej pracy obywatelskiej.

Naczelna Rada Związku Strzeleckiego.

W dniu 26 b. m. odbyły sie obrady naczelnej rady Związku Strzeleckiego. Obradom, w których wzieli udział członkowie zarządu głównego oraz prezesi i komendanci okręgów, przewodniczył prezes zarządu głównego Z. S. Franciszek Paschalski. W dniu 27 z m. odbyła się ponadto odprawa komendantów okręgów, której przewodniczył komendant główny Z. S. pplk. dypl. Rusin.

Zarówno na naczelnej radzie, jak i na odprawie, omawiane były aktualne sprawy organizacyjne oraz wytyczne pracy strzeleckiej w terenie na okres najbliższego roku.

Z przebiegu obrad wynika, że Związek Strzelecki w ciągu ostatniego roku nietylko wykazał rozwój liczbowy w czem szczególnie wyróżniły się okręg poznański oraz okręgi południowe i wschodnie, ale i ogromny rozrost pracy wychowania obywatelskiego w masach strzeleckich, stających się z każdym dniem coraz to potężniejszym czynnikiem kultury i myśli państwowej w życiu naszego społeczeństwa.



Otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego na Widzewie.

W dniu 26 listopada br. odbyła się uroczystość poświęcenia świetlicy Oddziału II Związku Strzeleckiego na Widzewie. Powstała ona staraniem i sumptem pracowników Widzewskiej Manufaktury, a szczególnie konsula p. M. Kona.

Obejmuje 7 wielkich pokoi, wytwornie a wygodnie urządzonych — z tą jedną salę na 300 osób, oraz obszerne boisko.

Poświęcenia dokonano w sposób uroczysty. Już w przeddzień odbył się capstrzyk i iluminacja świetlicy.

Sama uroczystość rozpoczęła się pobudką i nabożeństwem w kościele św. Kazimierza, w czasie którego wygłosił piękne kazanie ks. kanonik Stańczyk. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele województwa z p. naczel. Tymienieckim na czele, zastępca dowódcy D. O. K. IV płk. dypl. Chilarski, Komendant okręgu IV Z. S. mjr. T. Marszałek, wiceprezes Sądu Okręgowego Moszyński, poseł dr. Fichna itd.

Po nabożeństwie odbyła się defilada 3 kompanij męskich, 2 żeńskich Pododdziału II Z. S., oraz innych bratnich organizacyj.

Sama uroczystość poświęcenia świetlicy była transmitowana przez łódzką Rozgłośnię Polskiego Radja.

Zebranych powitał płk. dypl. S. Walawski, wykazując, iż należy wydobyć z siebie całą moc, całą siłę woli aby przezwyciężyć niewiarę i nieufność. Nowopowstała Świetlica ma stać się na Widzewie kuźnią pracy obywatelskiej i myśli państwowotwórczej, ma zdobyć dusze Widzewian dla państwa, dla Polski.

Całą uroczystość cechowała podniosła atmosfera.

Praca strzelczyń na kresach.

Z każdym dniem większy rozrost żeńskich oddziałów kresowych.

Kresy, dziś tak często słyszy się to słowo powtarzane przez różnych ludzi i różne sfery społeczeństwa. Kresy — to stara nazwa, jeszcze z czasów Polski rządzonej przez królów i panów możnowładnych. Gdy dawna szlachta mówiła o kresach, myślano o rozległych stepach Ukrainy, Siczy kozackiej, chybotliwych czajkach dnieprowych, o żyznych łanach Podola i jego jarach, zagubionych chutorach, ginących w wiśniowych sadach Wołynia.

W obecnych czasach sens podkładany pod ten wyraz uległ dużej metamorfozie. Dziś kresy są nietylko południową częścią naszego kraju, to cała nasza granica państwa tak z północy i południa, jak ze wschodu tak i na zachód. Kresy nasze to duma narodu i jego troska o pierwsze bastjony, stawiające czoło w walce o całość naszego państwa. Gdy się jedzie dyszlem rzemiennym przez puste obmokłe drogi nadsłuczańskich okolic Wołynia, całemi dniami mija się haszcze karłowatej sośniny, błota i bagna. Ziemia zdaje się śpi i lud też senny, cichy, mało ochotny do czynu, konserwatywny. Z trudem udaje się przeniknąć do jego psychiki, pobudzić do konkretnego czynu, do aktywności.

To też wysiłki kobiet pracujących w Związku Strzeleckim dłuższy czas odbijały się od opancerzonych tarczą bezwładu i abnegacji, mieszkanek z nad Horynia, Stochodu i Słucza. Włożono wiele pracy i inicjatywy by uświadomić te szare rzesze, że w budowie państwa, każdy obywatel i obywatelka winni brać udział, że kto, jak kto, ale kobiety z pogranicza muszą rozumieć zagadnienie obrony granic i obowiązki spoczywające na nich. Praca działaczek strzeleckich nad uświadomieniem wołynianek zaczyna w obecnej chwili rozwijać się coraz bardziej i wchodzić na tory stałe.

Powiał wreszcie nad kurnemi chatami oddech zrozumienia i szeregi kobiece strzeleckie powstają coraz liczniej.— Już głosy skierowane ku nim nie giną bez echa, słychać odzew — jesteśmy! Siedziba podokręgu wołyńskiego Zw. Strzeleckiego mieści się w Łucku. W Nowogródku i Wileńszczyźnie praca kobiet przedstawia się znacznie lepiej niż na Wołyniu. Wprawdzie pole do pracy nie jest i tu łatwe, ale praca została zapoczątkowana już oddawna. Zagadnienia wychowania obywatelskiego, p. w. kobiet, przysposobienia gospodarstwa domowego, wychowania fizycznego, oraz praca społeczna dla państwa są prowadzone już od lat i z każdym rokiem dają coraz lepsze wyniki.

Kresy zachodnie były tak samo ciężkie do zapoczątkowania tej pracy, jak i wschodnie, a być może, że jeszcze cięższe. Niemal całe społeczeństwo kobiece tych stron Polski, było opanowane przez czynniki wrogie w stosunku do idei Zw. Strzeleckiego i tylko nieliczne jednostki z podziwu godnym uporem i zaciętością szerzyły pracę Zw. Strzeleckiego.

Wieleż to razy trzeba było na nowo rozpocząć od fundamentów budowę, która była burzona niezrozumieniem sprawy! Ale już od kilku lat to niezrozumienie ustąpiło miejsca głębokiemu zamiłowaniu i poświęceniu, dziś Pomorzanki i Poznanianki tworzą zwarte szeregi strzelczyń, którym śmiało można każdą, nawet najcięższą pracę powierzyć.

Pozostała jeszcze Małopolska. I tu było nie lepiej. Powojenne społeczeństwo ustosunkowywało się obojętnie, albo nawet wrogo do naszych zamierzeń. Niejeden raz matka nie chciała puścić swej córki do szeregów strzelczyń w nieistotnej obawie, że ją do wojska wezmą. Całe to nastawienie trzeba było przezwyciężyć i zwalczyć. Lecz praca systematycznie prowadzona od 1920 roku dziś daje obfity plon. Wprawdzie w stosunku do nasilenia ludności liczba strzelczyń nie jest wielka, bo wynosi w stanisławowskiem i tarnopolskiem około 2600 strzelczyń. Tłumaczy się to jednak znacznym procentem mniejszości narodowych.

Jakość jednak i poziom ideowy dziewcząt, które dziś są w kresowych szeregach strzeleckich zaczyna już przedstawiać coraz większą wartość. Podczas święta 25-lecia Zw. Strzeleckiego we Lwowie przeszło dwutysięczne szeregi strzelczyń, karne i dobrze wyćwiczone dały wyraz żywotności i ciągłego rozwoju pracy na tych ziemiach kresowych.

Dziś niema ani piędzi ziemi na wszystkich kresach, gdzieby nie było kobiet strzelczyń, gotowych w każdej chwili do pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Budowa nagrobka ś. p. gen. Rożena

Pod przewodnictwem p. Marszałkowej Piłsudskiej odbyło się w Belwederze zebranie zarządu komitetu budowy nagrobka ś. p. gen. Władysława Rożena, b. komendanta głównego Związku Strzeleckiego. W zebraniu uczestniczyli gen. Krzemiński, płk. Głuchowski i z komendy głównej Związku Strzeleckiego płk. dypl. Pożerski.

Po sprawozdaniu finansowem, stwierdzającem, że dotychczas wpłynęło na budowę pomnika ś. p. gen. Rożena na sumę 7.392.32 gr. rozpatrzono projekty nagrobka i ustalono termin rozpoczęcia budowy. Uchwalono mianowicie, że budowa zostanie rozpoczęta w początku maja roku przyszłego. W związku z tem postanowiono przedłużyć termin zbiórki na budowę pomnika. Ofiary należy składać na konto PKO Nr. 10.729.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Obniżka oprocentowania.

Bezpośrednio po ukazaniu się wiadomości o zamierzonej obniżce oprocentowania wkładów w instytucjach kredytowych — wypowiedzieliśmy przypuszczenie, iż posunięcie takie spowoduje w pierwszej linji ożywienie giełdowe w papierach stałego oprocentowania i wzrost ich kursów.

W międzyczasie zapowiedź obniżki oprocentowania już się w dużej mierze urzeczywistniła. Banki państwowe, począwszy od bież. miesiąca, przjmują nowe wkłady na obniżony procent, od nowego roku zastosują stawkę obniżoną także do starych wkładów. Minister skarbu zarządził obniżenie na tych samych zasadach oprocentowania w kasach komunalnych i spółdzielniach kredytowych. Miarodajny w tej mierze związek banków prywatnych, związek banków przypuszczalnie niebawem pójdzie śladem.

W związku z tem, zgodnie z naszem przypuszczeniem, rozpoczęła się na giełdach zwyżka kursów pożyczek państwowych i listów. Giełda liczy się zapewne z dopływem do tej lokaty nowego strumienia pieniędzy.

Zwyżka kursów papierów stałego oprocentowania sama przez się jest niewątpliwie pożądaną, ponieważ poprawa położenia w tej dziedzinie udziela się stokroć łatwo innym. Może także ułaszcza w tej chwili zwyżka taka odpowiada interesom skarbu. Skarb, jak można zauważyć, w ostatnim czasie coraz wyraźniej i intensywniej nastawia się na wewnętrzny rynek kredytowy, a wiadomo, że dobry i polepszający się kurs pożyczek starych jest najlepszą reklamą dla nowych. Poczęści także tendencja zwyżkowa na giełdzie ośmiela małych. Nasza tezauryzacja pończochowa i safesowa jest jeszcze niewątpliwie bardzo poważna. Niewątpliwie jest też, że stwierdzona bezpodstawność alarmów, które skłoniły do wycofania lokat i zakupu kruszcu, zachowuje tezauryzujących tem silniej im dłużej trwa okres stałości stosunków z jednej, a jałowości ich kapitału z drugiej strony. Impuls zwyżki walorów może im dodać trochę kurażu.

Dla banków publicznych i instytucyj ubezpieczeniowych, które poważne części swych aktywów mają ulokowane w portfelach stałego oprocentowania zwyżka jest także pożądana w sensie bilansowym.

Z temi jednak zastrzeżeniami — co do wysokiej rozpiętości oprocentowania wkładów i wydajności papierów więc przy możliwości powstania silnych impulsów — nie podobna zapominać faktu, że ruch zwyżkowy w papierach wartościowych odwraca zainteresowanych od lokaty bankowej, przyczyniając się do kurczenia i tak już znacznie zwężonego pola operacyjnego naszych banków.

Dr. A. Z.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł ... tonn, w tem żyta 2625 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite ... — 14.75, pszenica jednolita 20.50 — 21, pszenica zbierana 20 — 20.50, owies jednolity ... — 13.75, owies zbierany 13 — 13.25, jęczmień kaszany 13.25 — 13.50, jęczmień browarny ... — 15.50, groch polny z workiem 20 — 22, groch Victoria z workiem 25 — 30, wyka 14 — ..., peluszka 13.50 — 14.50, seradela podwójnie czyszczona 11 — 12, łubin niebieski 6 — 6.50, rzepak zimowy 41 — 43, rzepik zimowy 38 —..., rzepik letni 39 — 41, siemię lniane bazis 90 proc. 39 — 40, koniczyna czerwona bez kanianki 140 — 160, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 170 — 190, koniczyna biała surowa 70 — 80, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 80 — 100, — ziemniaki fabryczne 4 — 4.25, mak niebieski z workiem 55 — 60, mąka pszenna gat. I Luksusowa 35 — 40, mąka pszenna gat. I 65 proc. 30 ..., mąka pszenna gat. II po Luksusowej 25 ..., mąka pszenna gat. III Poślednia 17 — 23, mąka żytnia pytlowa gat. I 65 — 55 proc. 24 — ..., mąka żytnia sitkowa gat. II po 55 proc. — 18.50, mąka żytnia razowa 95 proc. ... — 19, otręby pszenne szale 11 — 11.50.

Reorganizacja kartelu przędzalników

Uwzględnienie interesów mniejszych firm.—Przesunięcia w clearingu.—Projekty popierania eksportu i wspólnego finansowania zakupów bawełny.

Jak donosiliśmy, w dn. 21 listopada między producentami przędzy zawarte zostało nowe porozumienie zmieniające dotychczasowe zasady organizacyjne istniejącego od r. 1931. Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, popularnie zwanego kartelem przędzalników.

Dwuletni zgórą

jego żywot nie upłynął zbyt harmonijnie

Niemal od pierwszej chwili powstania kartel był terenem tarć między większemi i mniejszemi firmami, które zarzucały, iż polityka Zrzeszenia idzie **po linji interesów dużych przędzalń, z pominięciem interesów firm małych.** W szczególności zarzucano mu, że zasady clearingu, ustalanie stanu uruchomienia oraz wysokość opłat na rzecz kartelu mają na względzie wyłącznie interesy przędzalni, odgrywających decydującą rolę w produkcji.

Oczywiście strona przeciwna odpierała te zarzuty twierdzeniem, że to raczej

mniejszość kartelowa zbyt daleko posuniętemi żądaniami utrudnia prace Zrzeszenia.

Nieporozumienia te nie dały się usunąć i w rezultacie 11 firm, korzystając z postanowień nowoogłoszonej ustawy o stowarzyszeniach, z dniem 1 maja br. zgłosiło swe

wystąpienie z kartelu,

powodując czasowe zawieszenie jego działalności.

Nowa umowa, zawarta na podstawie arbitrażu min. przemysłu i handlu, zmierza do usunięcia dotychczasowych nieporozumień przez zaspokojenie niektórych żądań t. zw. mniejszości, t. j. przędzalń, posiadających nie więcej niż 26 tysięcy wrzecion. Zmiany poszły przedewszystkiem w kierunku innego niż dotychczas ustalenia stosunku głosów większości i mniejszości w zarządzie kartelu. Poprzednią liczbę 12 członków zarządu zmniejszono do 11, oddając większości 7, mniejszości — 4 miejsca, gdy dawniej stosunek ten wynosił 9 do 3. Takie ustalenie wzajemnego stosunku głosów jest o tyle ważne, że wszędzie tam, gdzie do powzięcia decyzji wymagana jest kwalifikowana większość 2/3, **stanowisko mniejszości będzie rozstrzygające.**

Pewnej zmianie uległ również sposób ustalania norm uruchomienia przędzalni. Gdy dotychczas uchwały w tym względzie zapadały większością 2/3 głosów, obecnie decyduje o tem zarząd zwykłą większością, a jedynie w wypadku ograniczenia normy poniżej 38 godzin tygodniowo wymagany jest nadal stosunek 2/3 głosów.

Najistotniejsze wszakże zmiany, widoczne w nowej umowie, dotyczą clearingu wrzecionowego. Podkreślić tutaj należy, że przędzalnie do 26 tysięcy wrzecion zwolnione zostały od obowiązku oddawania swych wrzecion do clearingu, przędzalnie zaś do 16 tysięcy wrzecion zaliczone zostały do nowoutworzonej grupy C, i otrzymały przywilej bezpłatnego przydziału wrzecion, celem wyrównania różnicy kalkulacyjnej, wypływającej z ich mniejszych obrotów. Równolegle z temi zmianami, umowa ogranicza przydział wrzecion z przymusowego clearingu dla kat. A (przędzalnie, produkujące dla dalszej przeróbki we własnym zakresie, bez prawa sprzedaży przędzy) — do 50 proc. posiadanej ilości wrzecion, zaś do 40 proc. dla kat. B (przędzalnie, wiązane układami z wierzycielami lub dzierżawcami) Jednocześnie obniżone zostały

opłaty za przydział wrzecion

dla pierwszej kategorji firm o 40 proc., dla drugiej — ponad 50 proc. w stosunku do opłat poprzednio pobieranych.

Takie są najważniejsze zmiany w zasadach organizacyjnych Zrzeszenia producentów — przędzy bawełnianej. Inny podział głosów i przesunięcia w clearingu.

Czy umożliwią one zgodną i harmonijną działalność kartelu, czy usuną te tarcia, które już raz doprowadziły do jego rozsadzenia?

Trudno już teraz na to odpowiedzieć. Wszak od podpisania nowej umowy minęło zaledwie kilkanaście dni i praktyka nie zdołała jeszcze podkreślić ani jej plusów ani minusów. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że uwzględnia ona w daleko większym stopniu niż umowa poprzednia interesy małych firm, co powinno do pewnego stopnia dawać gwarancję, że **dalsza praca kartelu nie natrafi na trudności wewnętrzne.** Byłoby to tembardziej pożądane, że Zrzeszenie pragnie nie ograniczać swej działalności jedynie do kontyngentowania produkcji, lecz

rozszerzyć ją na inne dziedziny pracy gospodarczej.

Już przed zawieszeniem swej działalności, kartel rozpoczął wyraźną akcję w kierunku

objęcia swemi wpływami i poparcia eksportu,

wprowadzając nawet w tym celu własne premje wywozowe. Sprawy tej, tak ważnej dla naszego życia gospodarczego kartel nie wykreślił ze swej działalności, ze wszech miar zatem byłoby pożądane, żeby stosunki wewnątrz kartelu ułożyły się w sposób umożliwiający jej realizację.

Ponadto, niektóre firmy pragnęłyby, aby kartel zajął się

ZORGANIZOWANIEM I FINANSOWANIEM ZBIOROWEGO ZAKUPU BAWEŁNY,

przyczem miałoby to znaleźć ewentualne powiązanie z rozszerzeniem naszych zamorskich rynków zbytu. Według posiadanych przez nas informacyj **mało jest szans, aby koncepcja ta została przez kartel podjęta,** w każdym razie należyte jej rozpatrzenie w drugim stopniu zależy od tego, czy kartel nie będzie zmuszony poświęcić całej uwagi sprawie kontyngentowania przędzy i targom o wysokość kontyngentu.

R. Ma—wicz.

Fala protestów z prowincji.

Przygotowania do sezonu letniego.

Obecnie sytuacja na rynku gotowych tkanin bawełnianych kształtuje się ogromnie niepomyślnie. W związku z bardzo słabemi obrotami, spowodowanemi minimalnem zapotrzebowaniem klijenteli, w dniach ostatnich napłynęła duża ilość protestów wekslowych.

Zaznaczyć należy, iż są to protesty za zakupiony towar zimowy, w roku bieżącym bowiem producenci przyjmowali od odbiorców pokrycia wekslowe krótkoterminowe, liczyli bowiem na to, że bieżący sezon zimowy przejdzie pod znakiem wzmożonego zapotrzebowania. Nadzieje te zawiodły całkowicie, kupcy zmuszani byli dopuścić weksle do protestu.

Nie bacząc na to, że do sezonu letniego jeszcze daleko, normalnie bowiem rozpoczyna się on nie wcześniej, jak 15 względnie 20 lutego, już teraz w fabrykach zaczynają produkować towary letnie.

Ceny towarów włókienniczych bawełnianych ustalane są nadal przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie, w wypadku jednak, gdy chodzi o zawarcie tranzakcji, producenci idą częstokroć na dalekoidące ustępstwa, czy to pod względem udzielania odpowiedniego skonta, czy też łagodniejszych warunków pokrycia.

Wieści gospodarcze

TRANZAKCJE RZEMIOSŁA W Z. S. R. R.

Bawiąca obecnie w ZSRR delegacja przedstawicieli rzemiosła szewckiego prowadzi w szybkiem tempie pertraktacje w sprawie eksportu obuwia do Rosji. Pobyt delegacji przedłuży się do końca grudnia ze względu na to, iż tranzakcje te przybrać mają poważniejsze rozmiary, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Jednocześnie w związku z pobytem polskiej delegacji rzemieślniczej w ZSRR otwarta została jak wiadomo w lokalu światowej izby handlowej w Moskwie wystawa wyrobów rzemiosła polskiego, której eksponaty spotkały się z ogólnym podziwem i uznaniem z racji solidnego ich wykonania.

ULGI CELNE DLA ROSJI.

W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie przyznające ulgi celne dla szeregu artykułów importowanych z Rosji jako równoważnik zakupów sowieckich w Polsce. Ulgi te obejmą ryby sowieckie, owoce południowe, skóry i futra. Towary te importowane będą do Polski na podstawie stawek drugiej kolumny polskiej taryfy celnej, z jakich korzystają państwa, posiadające z nami normalne traktaty handlowe

O OCHRONĘ KRAJOWEGO PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO.

Naskutek starań wytwórni krawatów wprowadzony został do nowej taryfy celnej paragraf, na podstawie którego tkaniny jedwabne wzorzysto tkane, broszowane, drukowane — dla fabryk do wyrobu krawatów — za pozwoleniem ministra skarbu korzystają z ulgowej stawki celnej.

Zainteresowane czynniki gospodarcze wychodząc z założenia, iż stosowanie wymienionej ulgi celnej może spowodować nietylko zahamowanie dalszego rozwoju nowopowstałej gałęzi przemysłu jedwabniczeg, lecz również przyczynić się w znacznej mierze do jej zaniku, wystąpiły do ministerstwa przemysłu i handlu o ograniczenie wydawania zezwoleń na zastosowanie cła ulgowego przy imporcie tkanin krawatowych.

WHISKY Z AZBOŻE.

Donoszą z Waszyngtonu, że rząd irlandzki zgodził się na sprowadzanie większych ilości towarów amerykańskich wzamian za duży kontyngent importowy irlandzkiej whisky. W pierwszym rzędzie miałoby być nabyte w Ameryce zboże potrzebne do produkcji whisky i piwa.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz w związku ze spadkiem waluty amerykańskiej i angielskiej była bardzo słaba przy zapotrzebowaniu zwiększonem. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.55. Notowano: Gdańsk 173.20 (—5), Holandja 358.15 (—15), Kopenhaga 129.75 (—175), Londyn 28.95 — 28.91 (—10), Nowy Jork 5.60 (—14), Nowy Jork kabel 5.62 — 5.61 (—15), Oslo 145.50 (245), Paryż 34.86 (+1), Sztokholm 149.85 (—230), Szwajcarja 172.48, Włochy 46.94; w obrotach międzybankowych: dewiza na Berlin 212.49, dolar gotówkowy 5.59 — 5.58 (—14). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.75 (—25), szyling aupstrjacki 100.25, korona czeska 25.45 (+43), dolar gotówkówy 5.59 (—13), rubel złoty 4.69, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 1.42, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 81 — 80.75 (—150), Kijewski 11, Lilpop 10.60—10.70 (—30), Haberbusch 38.50, Cukrownia Ciechanów bez kuponu za 1932-33 r., za który płacą 3 zł.; tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3 (—10), Starachowice 9.90 (—20).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość słaba. Obrotów wieksezych dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjna, 4 i pół procentowemi listami ziemskiemi i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.20 (—5), 4 proc. dolarowa 49 — 48.90 (—25), 4 proc. inwestycyjna 1 04— 104.25 (+25), serjowa 107.50 (+25), 5 proc. konwersyjna 52 (—50), 5 proc. kolejowa 47.50, 7 proc. stabilizacyjna 54 — 54.25 — 54.13, 4 i pół proc. ziemskie 45.50 (—75), 7 proc. ziemskie dolarowe 38.25 (—25), drobne odcinki 38.75, 5 proc. Warszawy 58.38 — 58.50 (+25).

Przybylski 6 grudnia 33 r. noc

8 proc. Warszawy 48.75 — 49 — 48.50 (—50), 4 i pół proc. obligacje Warszawy 5 em. 37.50 (—50; tranzakcje nienotowane: 7 proc. warszawska dolarowa 51.50 (+70), 7 proc. śląska dol. 49 — 49.25 (+13), 8 proc. dillonowska 68, 5 proc. państwowa renta ziemska 51, 10 proc. Siedlec 39.25 — 39.

***

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 5.58 w płaceniu i 5.60 w żądaniu. Popołudniu tendencja znacznie osłabła i kurs się obniżył do 5.52 w płaceniu i 5.55 w żądaniu. Bank Polski płacił 5.55. Giełda warszawska przyniosła stosunkowo znaczna zniżkę kursu: czeki były notowane po 5.50 (14 groszy poniżej onegdajszego kursu) i kabel 5.61. Materjału poddostatkiem przy małem zapotrzebowaniu. Tendencja słabsza.

Wybitnie słabszą również tendencje wykazał wczoraj funt przy kursie 28.80 w płaceniu i 29 w żądaniu (przekaz na Londyn 28.91). — Zniżka funta nastąpiła na skutek notowania giełdowego oraz znacznej podaży materjału przy nikłem zapotrzebowaniu.

Inne waluty wykazały wczoraj tendencję jednolicie utrzymaną: frank francuski 34.85 w płaceniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172,5 w płaceniu i 172.75 w żądaniu, marka niemiecka 212 w płaceniu i 212,5 w żądaniu i szyling austrjacki 100,25 w płaceniu i 100,5 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Złoto nadal w zaniedbaniu przy utrzymanych kursach: ruble 4.70 w płaceniu i 4.72 w żądaniu, dolary 9.01 w płaceniu i 9.03 w żądaniu.

Łódzkie 8 proc. listy zastawne nadal w silnem poszukiwaniu przy skąpej podaży materjału i utrzymanym kursie 47 w płaceniu i 47.5 w żądaniu (odcień mocniejszy), budowlana 38,25 38, inwestycyjna 103.75 — 103.25, stabilizacyjna 54.50 — 54.25, Bank Polski 81 — 80.50.

Sytuacja wyczekująca.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 5 grudnia 1933 r.

Nowy York. Loco 10.20, grudzień 9.89, styczeń 10.02, luty 10.09, marzec 10.16, kwiecień 10.22, maj 10,29, czerwiec 10.35, październik 10.51.

Nowy Orjean. Loco 9.88, styczeń 9.94, marzec 10.10, maj 10.24, lipiec 10.37, październik 10.54, grudzień 1933 r. 9.89.

Liverpool. Loco 5.19, styczeń 4.99, luty 4.99, marzec 5.00, kwiecień 5.01, maj 5.02, czerwiec 5.03, lipiec 5.04, sierpień 5.05, wrzesień 5.06, październik 5.07, listopad 5.08, grudzień 5.09, styczeń 5.10, luty 5.11.

Egipska. Loco 7.22, grudzień 6.83, styczeń 6.87, marzec 6.87, maj 6.88, lipiec 6.90, październik 6.98, listopad 6.98.

Upper. Loco 5.79, grudzień 5.66, styczeń 5.66, marzec 5.70, maj 5.74, lipiec 5.78, październik 5.79, listopad 5.84.

Brema. Loco 11,20, styczeń 10.76, marzec 10.97, maj 11.15, lipiec 11.32, październik 11.48.

Aleksandrja. Styczeń 12.37, marzec 12.53, maj 12.76, lipiec 12.93.

Ashmouni. Grudzień 9.68, luty 9.78, kwiecień 9.92, czerwiec 10.07, październik 10.21.

Sowiety zakupią na Śląsku 36.000 tonn żelaza

Zamówienia dla fabryk elektrotechnicznych.—Polski węgiel dla Gdańsk

Warszawa, 6 grudnia

(B) Dowiadujemy się, że w wyniku podróży do Moskwy przedstawicieli przemysłu górnośląskiego, a mianowicie prezesa huty „Pokój", inż. Surzyckiego i konsula Juljusza Brygiewicza, **została zawarta w Moskwie umowa ze związkiem sowieckiego przemysłu metalurgicznego „Sojuzmetimport" na dostawę do ZSSR 36.000 tonn żelaza handlowego wartości 10 miljonów złotych.**

Tranzakacja oparta jest na dotychczasowych warunkach kredytowych.

Nowe zamówienia sowieckie b...
wykonane w ciągu pierwszego kwa...
łu 1934 r. przez Katowicką sp. akc. ...
górnictwa i hutnictwa, huty „Król...
ską" i „Laurę", hutę „Pokój" i Mod...
jowskie zakłady górniczo-hutnicze.

Jednocześnie z nowemi zamówie...
mi dla polskiego przemysłu metalur...
nego oczekiwane są w najbliższym c...
sie nowe zamówienia sowieckie dla ...
nej z większych polskich fabryk ele...
technicznych, która w swoim cz...
przyjęła zamówienie na dostawę ...
ZSSR 10 silników elektrycznych, o ...
1000 koni mechanicznych każdy.

Cztery z tych wielkich motorów ...
ktrycznych są już przetransporto...
do ZSSR i zostały przyjęte przez k...
się inżynierów sowieckich. — Ob...
cztery motory, wyprodukowane w ...
sce, instalowane są w moskiews...
zakładach przemysłowych. Inżynier...
sowieccy wyrażają się o konstrukc...
ników polskich jak najpochlebniej ...
stwierdzają jednocześnie, że nie ust...
ją one w niczem silnikom niemieck...
w które dotąd przemysł sowiecki ...
opatrywał się.

Dla odbioru pozostałych 6-iu ...
ków poprzedniego zamówienia przyb...
dzie do Warszawy w dn. 15 bm. ...
na komisja inżynierów sowieckich ...
ra jednocześnie udzielić ma nowy...
mówienia na silniki wartości około ...
nego miljona zł.

Katowice, 6 grudnia

Między przedstawicielami ...
koncernów Progres i Robur a w...
mi gdańskiemi nastąpiło podpisa...
mowy, na mocy której Gdańsk z...
**wiązał się zaopatrywać swą elektrow...
nię i gazownię miejską w węgiel p...
chodzący z kopalń polskich.**

**Narazie ustalono dla tych instytucji ...
kontyngent w wysokości 40.000 ...**

Kontyngent ten nie będzie ...
pokrywany z węgla angielskiego, ...
gijskiego lub holenderskiego, ...
miało miejsce dotychczas, a wy...
z kopalń polskich.

Sfinalizowanie powyższej ...
było możliwe przez stworzenie od...
wiednich warunków, dzięki którym p...
ski węgiel będzie mógł konkurować ...
węglem innych państw.

Przyczyniło się do tego w pierw...
szym rzędzie zniżenie taryfy prze...
zowej przez PKP.

Osiągnięcie porozumienia należy ...
wdzięczać w dużej mierze kom...
wi gospodarki energetycznej w...
miasta Gdańska, senatorowi inż. ...
thowi, który układ ten podjął i ...
wadził do pomyślnego rezultatu.

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości *Sp. Akc. Widzewska Manufaktura* w tych dniach upływa pierwszy termin czterdziestodniowy na sprawdzenie wierzytelności.

Syndycy masy po porozumieniu się z sędzią komisarzem wyznaczyli terminy sprawdzania w Sądzie Okręgowym, z których dotychczas odbyły się już w dniu 2 grudnia rb. oraz w dniu wczorajszym. W terminach tych zgłosiło się zaledwie kilku wierzycieli. Następne terminy sprawdzania wierzytelności upływają dziś, t. j. w czwartek i w poniedziałek w dniu 11 grudnia w sali posiedzeń Wydziału Handlowego Nr. III, o godz. 11 przed południem.

Syndycy wystąpią zapewne do Sądu o wyznaczenie dodatkowego terminu dla tych wierzycieli, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą w stanie zgłosić swych pretensyj do masy.

***

W sprawie firmy *„Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka"* Sp. Akc. w Pabjanicach, przy ul. Zamkowej Nr. 2, będącej pod nadzorem sądowym, zostało zarządzone otwarcie postępowania układowego.

Sp. Akc. „Dobrzynka" zgłosiła propozycje układowe, w myśl których wierzyciele mają otrzymać swoje należności w wysokości 40 proc. bez odsetek i kosztów w czterech równych ratach półrocznych od daty uprawomocnienia się wyroku.

Sąd na posiedzeniu w dniu onegdajszym przyjął do wiadomości sprawozdanie adw. Chomicza, nadzorcy sądowego firmy.

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym odbyło się zebranie wierzycieli Sp. Akc. „Dobrzynka", na którem było repreznetowanych przez adwokatów, bądź też osobiście 106 wierzycieli, należności których wynoszą zł. 1.282.804.

Na zebraniu tem adwokat Edward Angerstein popierał zgłoszone przez firmę propozycje układowe, a za zawarciem układu wypowiedzieli się pełnomocnicy 105 wierzycieli, reprezentujący sumę wierzytelności złotych 1.281.612 w osobach adwokatów: Kossakowskiego, Hermana, Cedrowskiego i Alfreda Vogla. Ogólna zaś liczba wierzycieli sprawdzonych wyrażała się cyfrą wyżej podaną — 116, których należności w walucie polskiej wynosiły ogólną sumę 1.308.951 zł.

Przeciwko zawarciu układu wypowiedział się adwokat Wojnarowski w imieniu wierzyciela, należność którego wynosiła 1.192 zł.

W tych warunkach układ doszedł do skutku. Sprawa zatwierdzenia go będzie rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń sądowych.

SPORT

Sekcja narciarska przy Polskim Turing Klubie w Łodzi

Przy łódzkim oddziale P. T. Klubu zostaje utworzona Sekcja Narciarska, która zamierza organizować m. in. kursy i wycieczki narciarskie przy ewentualnem porozumieniu i współpracy z pokrewnemi organizacjami.

Zarząd P. T. Klubu zwraca się z apelem do wszystkich członków, interesujących się sportami zimowemi, o jaknajrychlejsze zapisywanie się do sekcji narciarskiej celem umożliwienia jej najnajszybszego rozpoczęcia działalności.

Zgłoszenia (również telefoniczne) przyjmuje Sekretarjat Oddziału, ul. Andrzeja 4, tel. 237.11 w godz. od 10—12 i 17—20.

Pierwsze zawody narciarskie w Łodzi

Sekcja sportów zimowych ŁKS-u organizuje w drugiej połowie grudnia zawody narciarskie w Łodzi. Odbędą się one w Parku Poniatowskiego, który posiada odpowiedni teren, przyczem przewidziane są biegi: dla pań na 3 klm. oraz dla panów na 6 klmż

Pierwsza tego rodzaju impreza propagandowa w Łodzi z pewnością cieszyć się będzie wielkiem zainteresowaniem i przyczyni się do rozwoju narciarstwa w naszem mieście.

Carpentier w dobrej formie

Niedawno donosiliśmy, że słynny przed kilku laty pięściarz francuski Carpentier, zamierza wrócić na ring.

Obecnie dowiadujemy się, że Carpentier rozpoczął już bardzo regularny trening, podczas którego wykazał znakomitą formę, górując wyraźnie nad czołowymi pięściarzami Paryża. Carpentier zamierza niebawem stoczyć walkę o tytuł mistrza Francji wszystkich wag.

Otwarcie sezonu hokejowego w Łodzi

Otwarcie sezonu hokejowego w Łodzi nastąpi już w dniu jutrzejszym t. j. w piątek. Mianowicie o godz. 11.30 zostanie rozegrany na lodowisku ŁKS-u (Aleja Unji 2) pierwszy w bieżącym sezonie zimowym mecz hokejowy pomiędzy drużynami ŁKS-u i Triumfu.

Mistrz Łodzi ŁKS wystąpi w swoim najsilniejszym składzie: Jakubiec, Rusinkiewicz, Załęski, Wisławski, Król, Lutrosiński, Gałecki, Tadeusiewicz oraz Misiałowicz, który opuścił barwy Union - Touringu, przenosząc się do Ł. K. S.-u

W niedzielę dnia 10 grudnia ŁKS. rozegra drugi zkolei mecz z wicemistrzem okręgu łódzkiego Union - Touringiem. Oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach. Początek meczu ŁKS—Union Touring został wyznaczony na godz. 11.30 (Lodowisko ŁKS-u przy Al. Unji).

Kto weźmie udział w turnieju zapaśniczym ŁOZA

Turniej zapaśniczy organizowany przez ŁOZA odbędzie się w piątek i niedzielę w lokalu Siły przy ul. Głównej 17 od godz. 10-ej. Posłuży on za eliminacje, gdyż zwycięzcy w poszczególnych kategorjach, będą reprezentować nasze miasto w meczu zapaśniczym Łódź — Warszawa w dniu 17 bm. w Warszawie.

Do turnieju zostali zgłoszeni następujący zapaśnicy: z Unji: Sadulski, Pławiński, Furmański, Jagodziński, Jakubowski, Dąbrowski i Olesik; z PKS-u: Krygla, Świeruda, Sierczak, Rytko, Buczyński; SKS: Krakowiak, Pawlicki, Panfil, Markiewicz, Ślicki, Neugebauer, Sokół: Opacki, Antczak, Piechota, Szmidt, Dorczyński; z Siły: Rajski, Łaźny, Kindler i Łędzewicz. Spodziewać się należy jeszcze zgłoszeń zawodników Kruszeendera. TTurniej zapowiada się, ze względu na udział najlepszych zawodników okręgu b. ciekawie

Apel do społeczeństw...

**Przychodnia Przeciwgruźlicza ...
Dzieci i Młodzieży przy ulicy Kiliń...
go nr. 49 prosi o nadsyłanie odzie...
obuwia dla dzieci gruźliczych bez...
nych rodziców.**

KAŻDY SIĘ BAWI W „FEMINIE"

Dziś w kabarecie literacko - artysty...
„Femina" przy ulicy Traugutta 6 (loka...
gro") w dalszym ciągu odbędą się dwa ...
stawienia. O godz. 9-ej i 12-ej.

Na całość programu składają się ...
świetnego zespołu artystycznego oraz ...
który odbywa się w przerwach między ...
gólnemi numerami.

Opłat za wejście do kabaretu literacko-...
stycznego „Femina" nie pobiera się. P...
wielkiej opłacie za konsumpcję (złoty p...
siąt groszy) każdy może wesoło i bez...
dzić czas w tym najpopularniejszym ...
lokalu rozrywkowym.

ZEBRANIE RZEMIEŚLNICZE

Piątek, dnia 8 grudnia rb. o godz. 9...
odbędzie się w lokalu Resursy Rzemieśl...
w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 123, info...
ne zebranie rzemieślnicze, poświęcone ...
nowej ustawy samorządowej i oczek...
nas wyborów do Rady Miejskiej m. Ł...

Referat na temat ustawy samorządowe...
głosi wybitny znawca zagadnień samo...
wych p. nacz. J. Zalewski.

Ze względu na bliski termin wyborów i ...
wstającą z tem konieczność zaznajomie...
z nowemi zasadami wyborczemi, Zarząd R...
sy Rzemieślniczej wzywa wszystkich rz...
ników do jaknajliczniejszego przybycia na ...
branie.

ARCIE KIERMASZU MŁODZIEŻY PCK.

warcie zapowiedzianego oddawna kiermaszu łódzkich kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża nastąpi jutro o godzinie 12-ej dzie. Otwarcie będzie miało charakter ty i dokona go wobec zaproszonych gości P. C. K. i przy udziale licznych kół ży czerwonokrzyskiej, p. Zygmunt Fiedrezes zarządu okręgu łódzkiego PCK. tęp na kiermasz ustalony został w ce- 15 gr. — dorośli, 20 gr. — młodzież i 10 — wycieczki grupowe.

STYKA PROTESTÓW w listopadzie rb.

miesiącu listopadzie rb. u notarjuszów dzi zaprotestowano 14,682 weksle krajowe mę zł. 1.927,650 gr. 89 i 5 weksli zagrach na sumę zł. 2,571 gr. 50.

miast w całym łódzkim okręgu sądoprotestowano 16,562 weksle krajowe na zł. 2.224.862 gr. 37.

adto u notarjuszów m. Łodzi wykupiono sporządzeniem protestu 6.597 weksli na sumę złotych 875.253 gr. 42.

ODCZYT.

aniem sekcji odczytowej oddziału łódzPolskiego Czerwonego Krzyża w niedziela 10 grudnia o godz. 12-ej min. 30 w po- w sali YMCA, ul. Piotrkowska 89, p. dr. Grynberg wygłosi odczyt na temat: — enie życia codziennego". Wstęp bez-

OTWARCIE WYSTAWY DROBIU.

w piątek, dnia 8 b. m. o godzinie 9 ra- salach Helenowa nastąpi uroczyste otwar kazu (wystawy) drobiu i zwierząt domozorganizowanej staraniem Łódzkiego Hodowców Drobiu i Zwierząt Domo-

stawa wzbudza poważne zainteresowasferach hodowców nietylko na terenie ale również na terenie województwa i wane jest przybycie do naszego miasnegu wycieczek z prowincji. Zamknięcie ny nastąpi w niedzielę, dnia 10 b. m. o 9 wieczór. Wejście 99 gr. i 49 groszy. te dla uczni w grupach 20 gr. Dojazd ami nr. 0 i 4.

O NORMALIZACJI BILANSÓW.

sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 8.30 wiecz. alnie odbędzie się w lokalu Łódzkiego u Zaw. Pracowników Handlowych, Biu- i Przemysłowych referat dyskusyjny Normalizacja bilansów w przedsiębiorstprzemysłowych". Wstęp dla członków a.

NE ZEBRANIE TOW. BIBLJOFILÓW W ŁODZI.

chodzący wtorek, dnia 12 grudnia r. b. 20 w terminie pierwszym i o 20.30 w odbędzie się doroczne walne zebranie Tow. Bibljofilów w lokalu Miejskiej ki Publicznej, ul. Andrzeja 14.

porządku dziennym znajdują się następuawy: sprawozdanie Zarządu; wniosek zmniejszenie składek członkowskich; cen wydawnictw; wyznaczenie kwoabonament czasopism bibljofilskich); wyych władz Towarzystwa i wolne wnios zebraniu rozdane będą egzemplarze nowydawnictwa p. t. „O nowej sztuce". zebraniu — „herbatka towarzyska".

ODCZYT PUŁK. A. TARCZYŃSKIEGO.

a 7 b. m. o godz. 17 w auli Gimnazjum ego (Sienkiewicza 46) p. płk. Alf. Tarwygłosi odczyt p. t. „Jak to było w chu".

reza powyższa, urządzona staraniem Ko kowego ucz. Męsk. Gimn. Miejsk. im. udskiego, aktualnością swą (w związku stoleciem odrodzenia Polski), jak i osoelegenta niewątpliwie wzbudzi zainteresoszerokiego ogółu łodzian. Bilety wstępu 1 zł.

ŚWIĘTO GÓR.

ski Biały Krzyż, prowadząc szeroką pro dę na terenie naszego miasta doszedł do ku, że należy również szerokie sfery zaać z uroczemi zakątkami Tatr Polskich i nowił urządzić „Święto Gór" i w tym ceządza w dniach 4, 5 i 6 stycznia wycieczdo Zakopanego i Morskiego Oka. O dniu jmowania zapisów nastąpi oddzielne zawiatenie.

P. Prezydent Rzplitej przybędzie do Gdyni

na uroczystości poświęcenia portu

Gdynia, 6 grudnia.

Na uroczystości w dniu 8 grudnia rb. zapowiedziany został przyjazd **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** p. Ministra Przemysłu i Handlu, szeregu innych Ministrów oraz Prezydjum L. M. i K. z p. gen. Dreszerem na czele.

Program uroczystości obejmuje: poświęcenie portu, otwarcie nowozbudowanego dworca morskiego i wolnej strefy oraz odsłonięcie ufundowanej przez dziennikarzy gdyńskich tablicy ku czci Stefana Żeromskiego przy równoczesnem w tym dniu święcie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Uroczystości rozpoczną się punktualnie o godz. 10.20 na dworcu morskim. Poświęcenia dokona JE. ks. biskup morski, który również celebrować będzie Mszę św. o godz. 11.45 w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej. Oficjalny program skończy się o godz. 15-ej wyjazdem Pana Prezydenta oraz eJgo otoczenia do Warszawy specjalnym pociągiem

6 uciekinierów z Sowietów utonęło

Dramatyczny pościg na Niemnie

Wolno, 6 grudnia.

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce onegdaj w rejonie odcinka granicznego Mikołajewszczyzna.

Pod osłoną nocy usiłowała Niemnem dostać się na brzeg polski grupa uciekinierów. Zbiegów zauważył patrol sowieckiej straży granicznej i wszczął natychmiastowy pościg. Podczas pościgu dano do zbiegów **szereg strzałów karabinowych.**

Przedziurawiona łódź zaczęła szybko tonąć.

Nieszczęśliwi uciekinierzy znaleźli się w wodzie.

6 z nich znalazło śmierć.

Zaledwie dwum udało się mimo panującego mrozu szczęśliwie dopłynąć do brzegu polskiego. Oświadczyli oni, iż są **zbiegami politycznymi z obozu koncentracyjnego w Cimkowicach.**

Dwie małżonki p. Balcerzaka

Proces o bigamję przed sądem tomaszowskim

Tomaszów, 6 grudnia

W bieżącym miesiącu zjeżdża do Tomaszowa sąd okręgowy, który będzie urzędował trzy dni.

Na wokandzie znajdzie się kilka ciekawych spraw, m. in.

sprawa o bigamję.

Na ławie oskarżonych zasiądzie Ignacy Balcerzak, który w nielegalny sposób zawarł związek małżeński z tomaszowianką, 19-letnią Janiną T.

Tło tej sprawy jest następujące:

W swoim czasie Ignacy Balcerzak poznał w Gostyninie, gdzie pracował w charakterze subiekta fryzjerskiego, niejaką Janinę Grzelakównę, z którą też się wkrótce ożenił. Młodzi małżonkowie krótko żyli pod jednym dachem, albowiem po upływie 6-ciu tygodni Balcerzak wcielony został do wojska.

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do żony zaledwie na kilka dni, oświadczając, iż zmuszony jest opuścić Gostynin w celu wyszukania sobie zajęcia. Od tej chwili **wszelki ślad po nim zaginął.**

Tymczasem, jak się okazuje, wyrodny mąż, który pozostawił na łasce losu żonę i 10-miesięcznego synka, wyjechał do swego rodzinnego miasta Tomaszowa, gdzie znalazł pracę.

Tutaj nawiązał bliższą znajomość z bardzo przystojną 19-letnią Janiną T. z którą zamierzał zawrzeć formalny związek małżeński. Po długim namyśle oboje uplanowali sposób usunięcia przeszkód, stojących na drodze do ich szczęścia. Mianowicie Balcerzak zgłosił się do tutejszej parafji i przedstawił wyciąg z ksiąg ludności z 1931 roku, w którym nie była zanotowana zmiana stanu cywilnego. Równocześnie przedstawił dwuch świadków, którzy stwierdzili wobec księdza, iż Balcerzak jest stanu wolnego. Na tej podstawie młodzi otrzymali formalny ślub kościelny.

Wiadomość o tem dotarła po kilku miesiącach do pierwszej żony Balcerzaka, która **oskarżyła męża o bigamję.** W czasie śledztwa „druga" żona Balcerzaka oświadczyła, iż wiedziała wprawdzie że Balcerzak jest żonaty, nie mogąc jednak żyć z nim w konkubinacie, gdyż na to nie zezwoliłaby jej matka, uległa jego namowom i poślubiła go.

Sprawa ta, wzbudziła w mieście wielkie zainteresowanie.

Zamordował ojca i postrzelił syna

Zbrodniczego sąsiada skazano na wieloletnie więzienie

Lublin, 5 grudnia.

Icek Laperdon, mieszkaniec kolonji Miętkie, pow. hrubieszowskiego, zawarł z sąsiadem swym, Pawłem Wieloszem, umowę o kupno placu, wręczając mu tytułem zadatku 100 zł.

Uważając się od tej chwili za właściciela placu, Laperdon chciał poczynić na placu pewne zmiany, czemu się jednak sprzeciwił dotychczasowy właściciel terenu, który pewnego wrześniowego poranku zjawił się ze swym synem na placu i zabronił Laperdonowi prowadzenia wszelkich robót ziemnych.

Między sąsiadami wywiązała się na tem tle kłótnia, która wnet zamieniła się w bójkę. Laperdon dobył w pewnej chwili rewolweru i **strzelił do swych przeciwników.** Paweł Wielosz i syn jego Jan **padli na ziemię, broczac krwią. Ojciec zakończył życie po kilku chwilach. Mordercę aresztowano.**

Sprawa znalazła się przed sądem okręgowym w Zamościu, który skazał Laperdona na 8 lat więzienia. Na skutek apelacji, która została złagodzona do lat 6, lecz skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił.

Obecnie proces odbył się ponownie przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Po kilkugodzinnej rozprawie, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Laperdon skazany został **na 3 lata więzienia,** z zaliczeniem tymczasowego aresztu. W motywach wyroku sąd uznał, że skazany popełnił zabójstwo znajdując się w warunkach obrony koniecznej, wobec napaści ze strony przeciwników.

„Niemcze, pamiętaj...”

Pomnik, który przypomina o rewizji granic.

Szczecin, 6 grudnia.

W miejscowości Demmin, w zachodniej części Pruskiego Pomorza, znajduje się pomnik, wykonany z dużego głazu, na którym widnieje następujący napis: „Niemcze, pamiętaj stale o zrabowanej nam Marchji Wschodniej, która musi znów stać się naszą".

Wizyta królestwa bułgarskich w Białogrodzie.

Białogród, 6 grudnia.

Król i królowa bułgarska w towarzystwie księcia Cyryla złożą dnia 10 grudnia oficjalną wizytę jugosłowiańskiej parze królewskiej. W wycieczce do Białogrodu towarzyszyć będą parze królewskiej premjer Muszanow oraz członkowie świty.

Cena złota w Ameryce

Waszyngton, 6 grudnia.

W dniu wczorajszym za uncję złota płacono 34.01 dolara.

Dziś przyjeżdża Litwinow do Berlina,

gdzie się spotka z ambasadorem amerykańskim.

Berlin, 6 grudnia.

Według informacji biura Conti przyjazd sowieckiego ministra spraw zagranicznylh Litwinowa do Berlina nastąpi w czwartek o godz. 8-ej rano.

W czasie swego krótkiego pobytu w Berlinie Litwinow spotka się z Bullittem, nowomianowanym ambasadorem amerykańskim w Moskwie.

Zastrzelenie komunisty w Essen.

Essen, 6 grudnia.

Został tu zastrzelony podczas próby ucieczki komunista Ebers. Odegrał on poważną rolę podczas przewrotu komunistycznego w Essen w r. 1920, później zaś w ruchu komunistycznym w Zagłębiu Ruhry.

BAZAR PRZEDŚWIĄTECZNY ZAPOWIADA SIĘ OKAZALE.

Za kilka dni, bo już w niedzielę, dnia 10-go grudnia r. b. o godz. 11 rano nastąpi otwarcie IX Gwiazdkowego Bazaru Harcerskiego.

Przecięcia wstęgi dokona wiceprzewodnicząca Zarządu Oddziału p. inż. Z. Rau. Zaleją się światłem kinkietów sale, rozebrzmią one gwarem zebranych gości i wypełnią się radością harcerek i harcerzy. Przy dźwiękach muzyki, w gronie uśmiechniętej, miłej młodzieży harcerskiej, każdy będzie mógł spędzić chwil kilka, podziwiając piękno prac, wystawionych w rozlicznych i pomysłowych kioskach.

Tomaszów Mazowiecki.

CIĘŻKO POBILI GAJOWEGO.

W swoim czasie Marjan Piątkowski i jego żona Marjanna oraz Franciszek Zieliński z żoną Marjanną udali się do lasu państwowego pod wsią Smardzewice po drzewo.

W czasie rąbania i zbierania drzewa nadszedł gajowy Franciszek Michalczyk, który chciał spisać im protokuł za kradzież drzewa. Nikt jednak nie chciał podać swego nazwiska, a gdy gajowy zajął energiczną postawę, cała czwórka rzuciła się na niego i poczęła okładać go pięściami i gałęziami.

Michalczyk, poważnie poturbowany, dowlókł się do pobliskiego posterunku policyjnego i złożył zameldowanie. W czasie śledztwa udało się ustalić nazwiska osób, które pobiły Michalczyka.

Za to przestępstwo wszyscy stanęli przed sądem okręgowym w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opocznie.

Piątkowski został skazany na dwa miesiące aresztu, zaś pozostali po 1 miesiącu aresztu z zawieszeniem.

DR. MED.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10, tel. 245-21
Przyjm. 8 rano do 1 pp. i 6—9 wiecz. w niedz. i święta 10—1 pp.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Naświetla lampą kwarcową
pojedyńczo i grupowo.
Zastrzyki, masaże, elektryzacje, irygacje, przyjmuje: 11—2, 4—8 wieczór, ceny niskie.
DYPL. SIOSTRA TERESA, NAWROT Nr. 13, lewa of. II p. m. 14. 30-2

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1.

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
II p., front, m. 12.

Do akt Nr. Km. 1999 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 17 rew., zamieszkały w m. Łodzi, ul. Piotrkowska 166, na mocy art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11-go grudnia 1933 r. od godz. 12, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, znajdujacych się w Łodzi, przy ulicy Rembielińskiego 25 i składających się z fortepianu, oszacowanego na łączna sumę zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20 listopada 1933 r.
Komornik (—) K. SOBOLEWSKI.

Dlaczego skóra moja



Deszcz czy wiatr, nic mnie to nie obchodzi. Wiem dobrze, że dzięki Piance Kremowej, zawartej w znakomitym paryskim Pudrze Tokalon, puder ten przylega mocno, niezależnie od pogody. Skóra moja jest raczej tłusta, a jednak Puder Tokalon przylega do niej czterokrotnie mocniej, niż każdy zwykły puder, nawet pomimo pocenia się. Zwalcza on rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia można być pewną, że Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękną, naturalną cerę bez śladu połysku, zarówno w dzień jak i przy sztucznem świetle.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Kierownik
snowalni i krochmalni zarobkowej
poszukiwany od zaraz
Zgłoszenia w biurze: Andrzeja 21 20—3

OGŁOSZENIE.
Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Izrael Wiener i S-ka“ w Łodzi i jej współwłaścicieli Izraela Wienera i Pinkusa Dębińskiego zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 28 listopada 1933 r. postanowił wyznaczyć ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 14 grudnia 1933 r. o godzinie 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, plac Dąbrowskiego 5 w pokoju Nr. 15.
Wierzyciele, którzy sprawdzenia nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości f-my „Izrael Wiener i S-ka“
(—) RUDOLF-LUDWIK POHL Adwokat.
Łódź, dnia 5 grudnia 1933 r.

DR. MED.
S. Neumark
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
przyjmu od 12—2 i od 6—8 wiecz. dla pań oddzielna poczekalnia.
LECZNICA OKULISTYCZNA ze stałemi łóżkami

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Fabryka czekolady „Optima“ S. A. **Kraków**
poszukuje
zastepcy miejscowego, fachowca w branży czekoladowej na miasto Łódź. Zgłoszenia z podaniem referencji kierować pod skrytka pocztowa 31 Podgórze. 35-2

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
W LECZNICY PIOTRKOWSKA 294
od 4—7 w.
przy Górnym Rynku.



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ! ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA“

KOLUMNA
PENSJONAT dla dzieci i młodzieży
S. GUREWICZOWEJ
czynny od dnia 17 grudnia r. b. w willi Szenfelda UL PIOTRKOWSKA 23, tel. 3.
Troskliwa opieka instruktorów, obfita kuchnia, sporty zimowe zapewniają miły pobyt. Informacje tel. 128 - 99 od godz. 4 — 7.

Kupno i sprzedaż

PIERWSZE źródło opatentowanych łóżek polowych najtaniej do nabycia Kopernika 37 13

GABINET w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 107, m. 2 od godz. 12 do 2 i 7—9 po poł. W piątek od 4 do 7 po poł. 7

2 SZAFY, kredens, stół rozsuwany i inne, okazyjnie do sprzedania Śródmiejska 7, m. 24. 7

OKAZYJNIE do sprzedania umeblowanie gabinetowe w całości lub pojedyńczo, oraz narzędzia akuszeryjne, Narutowicza 6, front, 3 p. u doktora. 7

DENTYSTYCZNEMU technikowi sprzedam wiertarke (rozbieraną) miech i narzedzia bardzo tanio. Zgłoszenia do administracji pod „Technikowi“. 7

SYPIALKĘ, kuchnię, żyrandol, stół, maszynę Singera, frak, skrzypce okazyjnie sprzedam Przejazd 48, m. 15, I p. 10

Lokale

POLRUCH, Piotrkowska 89, tel. 141-01 poleca i poszukuje mieszkania, lokale handlowe, pokoje umeblowane.

2 LUB 3 pokojowe mieszkanie w nowoczesnym domu z kąpielowym bez odstępnego od 1-go stycznia 1934 r. poszukiwane. Oferty z podaniem adresu i ceny proszę kierować do administracji pisma sub „A. G. 1.200“. 7

NAROŻNY lokal handlowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo główne miejsce przesiadania tramwajów. Z powodu przeprowadzki do własnego odstąpię. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ eleg. umebl. pokoju, wygody, ciepło, możliwie z klatki schod. w granicach Karola, Kilińskiego, Przejazd, Wólczańskiej. Oferty sub „Niekrępujący“. 7

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w czystym domu Cegielniana 53. Wiadomość na miejscu u administratora domu od godz. 13—14-ej. 7

POKÓJ umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia Aleja 1-go Maja 52, m. 6, I piętro

CENTRUM, front I p. eleg. umeblowany słoneczny pokój, komfort, telefon, łazienka oddam, Piotrkowska 81, m. 5 od 3—5 godz. 7

POKÓJ ładny frontowy, wygody telefon, wejście niekrępujące, tamże futro męskie tchórze do sprzedania, Zawadzka 46, m. 7. 7

POKÓJ częściowo umeblowany z telefonem, na biuro i mieszkanie do II piętra przy ul. Piotrkowskiej od Narutowicza do Przejazd i Andrzeja poszukiwany. Oferty do Republiki sub „60“ albo telefon 225-22. 7

1-2 POKOJE frontowe słoneczne z centralnem ogrzewaniem, telef., używalnością łazienki do oddania Sienkiewicza 6, 4 piętro, front (winda) m. 9. 7

„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. po 7 sol Czyszczenie szyb

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski młodociany od zaraz na stałe zaj... fryzjerski. Kilińskiego 16.

POSZUKIWANI akwizytorzy. Pre... cja wymagana. Zgłosić się Biuro „...rad“. Wólczańska 4 od 4—6 popoł.

BUCHALTER, rutynowany bilans... na stanowisku ma jeszcze kilka... nych godzin. Za uznanie książ... rantuje kaucją. Opłata bardzo ... Leon Krel. Piotrkowska 86, m. 37.

DO 1.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE zapew... my energicznym osobom. Inform... udziela T-wo Bankowe w Grodn... Hoovera 9.

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł ... żowy biało nakrapiany. Prawy ... ciciel może odebrać za zwrotem ... tów. Ruda Pabjanicka ul. Policy... Zborowski.

ZAGINAŁ terier angielski, biały, ... bek bronzowy. Odprowadzić za wy... grodzeniem. Gdańska 48 u portiera.

ZGINEŁY 2 klucze od kasy. Odd... wynagrodzeniem Nowomiejska 34 ... lenberg.

Wiśniowa Góra.—Telefon
Pensjonat „SANAT...
p. FAJLOWEJ
z dn. 1 grudnia przeniesiony został do willi p. JAKUBOWICZA ...
Cała posesja oraz droga ... oświetl. elektr. — Lekarz ...
Przyjm. się zamówienia. — ... miejscu.

Do akt Km. Nr. 1744 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej (nie później jednak niż w ... godziny) w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z zegara, ... stołu, aparatu radjowego, biblioteki, toalety, żyrandola, ... męskiego, palta, ubrania ... innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.470.—, w sprawie Pinkusa ... blata z Chemją Bryszem.
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Łódź, dnia 20 listopada 1933 r.
Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Km. Nr. 2161 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej (nie później jednak niż w ... godziny) w Łodzi przy ul. Cmentarnej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z pianina f. „Me...“, pianina f. „Seiler“, kredensu, ... 2-ch foteli i krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.160.—.
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Łódź, dnia 18 listopada 1933 r.
Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2196 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 grudnia 1933 r. od godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Strzelc. Kan. Nr. 41, składających się z 2-ch motorów elektrycznych, żelazek do prasowania, ... ny do prasowania, oszacowania i 2-ch biurek, na łączną sumę zł. 1.350, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29 listopada 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łoku...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 ...